



Badanie perspektyw wzrostu partycypacji obywatelskiej

POTRZEBY I POSTAWY
MIESZKAŃCÓW MIASTA ELBLĄGA

RAPORT Z BADAŃ

PRZYGOTOWANO DLA



STOWARZYSZENIE
ESWIP

BADANIE PERSPEKTYW WZROSTU PARTYCYPACJI OBYWATELSKIEJ MIESZKAŃCÓW MIASTA ELBLĄGA ZOSTAŁO PRZEPROWADZONE NA ZLECENIE STOWARZYSZENIA ESWIP PRZEZ INSTYTUT BADAWCZY MILLWARD BROWN W LUTYM 2014 R. W BADANIU WYKORZYSTANO TECHNIKI JAKOŚCIOWE (ZOGNISKOWANY WYWIAD GRUPOWY FGI) ORAZ ILOŚCIOWE (BADANIA TELEFONICZNE CATI). WYKORZYSTANO TAKŻE DANE ZASTANE ODNOŚNIE AKTYWNOŚCI OBYWATELSKIEJ MIESZKAŃCÓW ELBLĄGA ORAZ OGÓŁU POLAKÓW.

DO NAJWAŻNIEJSZYCH CELÓW BADANIA NALEŻAŁO POZNANIE POZIOMU I CHARAKTERU UDZIAŁU W ŻYCIU PUBLICZNYM MIESZKAŃCÓW ELBLĄGA, CZYNNIKÓW WPŁYWAJĄCYCH NA CHĘĆ UCZESTNICTWA W KONSULTACJACH SPOŁECZNYCH, A TAKŻE TEMATÓW, KTÓRE LEŻĄ W SFERZE ZAINTERESOWAŃ MIESZKAŃCÓW.

POZIOM AKTYWNOŚCI OBYWATELSKIEJ MIESZKAŃCÓW ELBLĄGA NA PODSTAWIE DANYCH OBIEKTYWNYCH POCHODZĄCYCH Z PKW **NALEŻY OKREŚLIĆ JAKO NIŻSZY, NIŻ PRZECIĘTNIE W POLSCE**. PRZEPROWADZONE BADANIA WSKAZUJĄ, ŻE MOŻE BYĆ TO ZWIĄZANE Z TAKIMI CZYNNIKAMI JAK:

- > **ROZCZAROWANIE OGÓLNA SYTUACJĄ W ELBLĄGU** (SYTUACJA EKONOMICZNA, RYNEK PRACY, BRAK PERSPEKTYW, MIGRACJE, BRAK POSTRZEGANEGO ROZWOJU MIASTA)
- > **ROZCZAROWANIE SPOSOBEM ZARZĄDZANIA MIASTEM** W OSTATNICH LATACH, BEZ UWZGLĘDNIANIA TROSKI O DOBROBYT MIESZKAŃCÓW
- > **MAŁE POCZUCIE WPŁYWU NA SPRAWY PUBLICZNE** (WZMACNIANE PRZEZ POCZUCIE ZMARGINALIZOWANIA TOWARZYSZĄCE MIESZKAŃCOM ELBLĄGA: ZARÓWNO W SAMYM MIEŚCIE – POPRZEZ UCIAŻLIWĄ OBECNOŚĆ ROSJAN, JAK I WOBEC TRAKTOWANEGO ASPIRACYJNIE TRÓJMIASTA, CZY ODLEGŁEGO OLSZTYNA)

BADANIA POZWOLIŁY NA ZIDENTYFIKOWANIE SZEREГУ BARIER, KTÓRE MOGĄ UTRUDNIAĆ PROWADZENIE KONSULTACJI SPOŁECZNYCH. DO NAJWAŻNIEJSZYCH ZALICZYĆ NALEŻY BRAK WIEDZY NA TEMAT KONSULTACJI ORAZ BRAK DOBREJ INFORMACJI O PROWADZONYCH PROCESACH, BRAK POCZUCIA WPŁYWU NA SPRAWY MIASTA I WIARY W SENS KONSULTOWANIA, BRAK WIARYGODNOŚCI URZĘDU MIASTA, ORAZ DUŻA ROSZCZENIOWOŚĆ OBYWATELI.

W CELU ZWIĘKSZENIA MOTYWACJI OBYWATELI DO ZAINTERESOWANIA SIĘ SPRAWAMI LOKALNYMI I WIĘKSZEJ AKTYWNOŚCI NALEŻY PODJĄĆ DZIAŁANIA W ZAKRESIE: WZROSTU POCZUCIA SPRAWCZOŚCI ORAZ LOKALNEJ DUMY, WZROSTU WIARYGODNOŚCI URZĘDU MIASTA I JEGO DZIAŁAŃ, PODNIESIENIA POZIOMU WIEDZY O KONSULTACJACH, BARDZIEJ ADEKWATNEGO DOBORU NARZĘDZI INFORMOWANIA ORAZ KONSULTOWANIA.

WŚRÓD OBSZARÓW, KTÓRE NAJBARDZIEJ ANGAŻOWAŁYBY MIESZKAŃCÓW ELBLĄGA W KONTEKŚCIE KONSULTACJI ZNALAZŁY SIĘ NASTĘPUJĄCE TEMATY: RYNEK PRACY, BEZPIECZEŃSTWO, OCHRONA ZDROWIA, LOKALNE INWESTYCJE DROGOWE, CHODNIKI, PARKINGI, KULTURA I ROZRYWKA. W BADANIACH JAKOŚCIOWYCH SILNIE AKCENTOWANE BYŁY SPRAWY MIESZKANIOWE (WYSOKOŚĆ CZYNSZU).

OBOK GŁÓWNYCH USTALEŃ BĘDĄCYCH CELEM BADANIA ZAOBSERWOWANO TAKŻE **DUŻĄ PODATNOŚĆ MIESZKAŃCÓW ELBLĄGA NA OCZEKIWANIA SPOŁECZNE**. EFEKT OCZEKIWAŃ SPOŁECZNYCH (*SOCIAL DESIREABILITY EFFECT*) UWIDOCZNIŁ SIĘ SZCZEGÓLNIE W DEKLARACJACH BADANYCH ODNOŚNIE GŁOSOWANIA W WYBORACH, CZY ANGAŻOWANIA SIĘ W AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNĄ. RESPONDENCI UDZIELALI W NICH ODPOWIEDZI ZGODNIE Z POSIADANYM WYOBRAŻENIEM „DOBREGO OBYWATELA”, NIE ZAŚ W ZGODZIE ZE STANEM FAKTYCZNYM.

WYNIKI BADAŃ WSKAZUJĄ TAKŻE NA PODATNOŚĆ MIESZKAŃCÓW ELBLĄGA NA PRZEKAZY MEDIALNE, SZCZEGÓLNIE TE NEGATYWNE.

NA PODSTAWIE WYNIKÓW BADANIA SFORMUŁOWANO **REKOMENDACJE DZIAŁAŃ WSTĘPNYCH**, M.IN. DAŻENIE DO PRZYWRÓCENIA POCZUCIA WPŁYWU ORAZ DUMY Z BYCIA ELBLĄŻANINEM, PODNIESIENIE POZIOMU WIARYGODNOŚCI URZĘDU MIASTA ELBLĄGA I INSTYTUCJI KONSULTACJI, PODNIESIENIE POZIOMU WIEDZY I ŚWIADOMOŚCI KORZYŚCI WYNIKAJĄCYCH Z KONSULTACJI.

SFORMUŁOWANO TAKŻE **REKOMENDACJE DZIAŁAŃ TECHNICZNYCH**, KTÓRE DOTYCZYŁY M.IN. TRAFNEGO DOBORU NARZĘDZI INFORMOWANIA I KONSULTOWANIA, POZIOMU I SPOSOBU FORMUŁOWANIA TEMATÓW KONSULTACJI, DOSTARCZENIA INFORMACJI ZWROTNEJ.

SPIS TREŚCI

| | |
|---|-----------|
| Metodologia i cele badania | 4 |
| Potencjał postaw obywatelskich | 7 |
| <i>Aktywność obywatelska i społeczna mieszkańców Elbląga</i> | 7 |
| <i>Przyczyny niechęci do angażowania się w sprawy publiczne</i> | 16 |
| Konsultacje społeczne w oczach mieszkańców Elbląga | 26 |
| <i>Podstawowe bariery dla konsultacji</i> | 26 |
| <i>Warunki uczestnictwa</i> | 31 |
| <i>Obszary zainteresowania</i> | 38 |
| Podsumowanie | 44 |
| Rekomendacje | 48 |

METODOLOGIA I CELE BADANIA

Cele badania

Do głównych celów badania należało:

- ¹ Poznanie postaw obywatelskich, a w szczególności udział w życiu publicznym, partycypacji obywatelskiej w ramach konsultacji społecznych
- ¹ Poznanie motywacji oraz czynników motywujących do udziału w konsultacjach społecznych
- ¹ Poznanie warunków oraz zasad determinujących uczestniczenie w konsultacjach społecznych przez mieszkańców w ich opinii
- ¹ Poznanie obszarów oraz tematów, które leżą w sferze zainteresowań mieszkańców oraz jednocześnie w ich opinii powinny być poddawane konsultacjom społecznym
- ¹ Poznanie obszarów i tematów konsultacji społecznych, w których mieszkańcy brali/ deklarują wzięcie udziału

Metodologia

W badaniu zastosowano techniki jakościowe i ilościowe w celu zebrania wzajemnie uzupełniających się informacji oraz pełniejszej eksploracji badanych zagadnień.

BADANIE JAKOŚCIOWE

Badaniem objęci zostali mieszkańcy miasta Elbląga w wieku powyżej 18 lat.

Badanie zostało zrealizowane techniką zogniskowanego wywiadu grupowego (FGI) w dniu 3 lutego 2014.

W ramach badania przeprowadzone zostały dwie dyskusje grupowe w następującym układzie:

- ¹ Grupa 1 – Osoby, które brały udział w jakichkolwiek wyborach lub referendum w ciągu ostatnich 3 lat
- ¹ Grupa 2 – Osoby, które brały udział w jakichkolwiek wyborach lub referendum w ciągu ostatnich 3 lat oraz dodatkowo wykazały się zaangażowaniem w sprawy publiczne – np. wysłanie pisma w jakiejś sprawie, wzięcie udziału w dyskusji, angażowanie się na rzecz miasta/wspólnoty

Każda grupa była zróżnicowana ze względu na płeć, wiek oraz status na rynku pracy. Uczestnicy musieli mieć co najmniej średnie wykształcenie.

BADANIE ILOŚCIOWE

Badaniem objęci zostali mieszkańcy miasta Elbląga w wieku powyżej 18 lat.

Badanie ilościowe zostało zrealizowane za pomocą techniki CATI (Computer Assisted Telephone Interview) w dniach 17-19 lutego 2014 r. Zrealizowano 151 wywiadów.

Wykorzystana w badaniu próba była losową reprezentacją ludności Elbląga w wieku 18-60 lat +. Populację warstwowano według płci, wieku oraz wykształcenia (podział na 4 poziomy wykształcenia: podstawowe, zawodowe, średnie, wyższe).

Operatem losowania numerów telefonicznych była baza numerów stworzona przez Millward Brown na podstawie dostępnych 5-cio cyfrowych prefiksów metodą dopisania wszystkich możliwych dwucyfrowych sufiksów do każdego prefiksu. Na etapie losowania telefonów uwzględniono 15-20-krotne zwiększenie liczebności potrzebnej próby, związane z możliwością wylosowania nieistniejącego, czasowo niedostępnego, czy też podłączonego do faxu lub firmowego numeru telefonu. Powyższy zapas uwzględniał również sytuacje niezgłaszania się abonenta, zajętości numeru, odmowy uczestnictwa w badaniu, czy niespełniania przez osoby dostępne pod wylosowanym numerem telefonu kryteriów doboru (wiek itp.).

Ze względu na potrzebę dostosowania struktury próby do struktury populacji mieszkańców Elbląga, dane zostały poddane procedurze ważenia, z wykorzystaniem danych o wieku, płci i wykształceniu pochodzących z Narodowego Spisu Powszechnego 2011 GUS.

DODATKOWE ŹRÓDŁA DANYCH WYKORZYSTANE W RAPORCIE

W ramach analiz i porównań obok danych zebranych w badaniach mieszkańców Elbląga w raporcie wykorzystano także:

- > Badanie efektywności mechanizmów konsultacji społecznych, Raport końcowy wraz z załącznikami, Konsorcjum Pracownia Badań i Innowacji Społecznych Stocznia oraz Millward Brown – SMG/KRC na zlecenie Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, Warszawa 2011 – dalej zwane „BEKS 2011”
 - W tym w szczególności wyniki badania Omnibus na ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej liczącej 1005 Polaków, przedstawione w Załączniku nr 5 do raportu – dalej zwane „omnibus BEKS 2011”
- > Badanie Target Group Index Millward Brown za 2013 r. – dalej zwane „TGI 2013”
 - TGI (Target Group Index) jest badaniem ciągłym prowadzonym przez Instytut Millward Brown na ogólnopolskich reprezentatywnych próbach Polaków. Choć koncentruje się na zagadnieniach konsumenckich, stanowi także dobre źródło dokładnych charakterystyk demograficznych badanych osób. Do porównania wykorzystano wyniki TGI z okresu styczeń-grudzień 2013
- > Dane z serwisów internetowych Państwowej Komisji Wyborczej odnośnie frekwencji w wyborach i referendach przeprowadzonych w Polsce w ostatnich latach

W raporcie dane te wykorzystano jako kontekst dla wyników badania z mieszkańcami Elbląga. Porównania dotyczyły kilku pytań zadanych w podobnym brzmieniu w niniejszym badaniu oraz w badaniach omnibus BEKS 2011 i TGI 2013.

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że tego typu porównania – choć pozwalają na uzyskanie pewnego punktu odniesienia, są ograniczone ze względu na czynniki metodologiczne. Po pierwsze, nieco inny był kontekst zadawania pytań w badaniach – inna była kolejność pytań i ich otoczenie. Badania omnibus BEKS 2011 i TGI 2013 były znacznie dłuższe, zawierały różne bloki tematyczne i więcej pytań. Z kolei badanie mieszkańców Elbląga było relatywnie krótkie, poświęcone wyłącznie tematyce partycypacji (m.in. zadano też jedynie kilka pytań z badania omnibus, i niemożliwe było zadanie ich w tym samym kontekście, w otoczeniu tych samych pytań).

Po drugie inne były zastosowane techniki badawcze. Badanie omnibus było realizowane przy wykorzystaniu wywiadu bezpośredniego ze wspomaganiem komputerowym (CAPI), w którym możliwe jest m.in. prezentowanie badanym kafeterii odpowiedzi na ekranie. Badanie TGI realizowano przy wykorzystaniu wywiadu CAPI oraz ankiety papierowej do samodzielnego wypełnienia. Z kolei badanie mieszkańców Elbląga było realizowane techniką wywiadu telefonicznego (CATI).

POTENCJAŁ POSTAW OBYWATELSKICH

Aktywność obywatelska i społeczna mieszkańców Elbląga

Badanie ilościowe przeprowadzone wśród mieszkańców Elbląga w wielu obszarach związanych z aktywnością obywatelską i społeczną uwidocznilo obecność efektu społecznych oczekiwań (*social desirability effect*), czyli skłonności respondenta do udzielania takich odpowiedzi, jakie są wskazane społecznie.

Można na podstawie wyników badania przypuszczać, że Elblążanie teoretycznie dobrze wiedzą, co powinni zrobić, ale praktycznie brakuje im do tego chęci. Wysoki deklaracyjny poziom aktywności obywatelskiej i społecznej świadczyć może, że kwestia partycypacji społecznej nie jest im obojętna, gdyż ewidentnie chcą być w tym obszarze postrzegani korzystnie. Gdyby kwestie aktywności obywatelskiej i społecznej nie były dla nich ważne, to otwarcie deklarowałiby, że nie interesują się tym obszarem, czy też że nie głosowali w wyborach. Tymczasem większość uczestników badań ilościowych starała się jak najlepiej zaprezentować jako aktywni obywatele swojego miasta, ale również kraju.

ZAINTERESOWANIE SPRAWAMI KRAJU, MIASTA, OKOLICY

Sprawy Elbląga okazały się być szczególnie ważne dla badanych mieszkańców – aż 70% deklarowało duże zainteresowanie tymi kwestiami, w tym 19% bardzo duże.

- Najczęściej zainteresowanie tym, co się dzieje w mieście wyrażali mężczyźni (75%), osoby w wieku 18-30 lat (77%), z wykształceniem wyższym (85%), bezrobotni (83%), wyrażający jednocześnie duże zainteresowanie polityką krajową (91%), niezgadający się z opinią, że ludziom w Elblągu żyje się dobrze (74%), ale zgadzający się z opinią, że ich rodzinie żyje się w Elblągu dobrze (72%).
- Ponadto osoby deklarujące duże zainteresowanie sprawami miasta częściej można spotkać w grupie osób uważających, że obywatele mają duży wpływ na to, co dzieje się w kraju (94%), w Elblągu (92%) oraz najbliższej okolicy (82%), a także wśród osób, które deklarowały aktywność w wymiarze politycznym (udział w różnego typu wyborach) i społecznym (wyrażanie oficjalnej opinii w sprawach istotnych dla społeczności).

Wysokim zainteresowaniem wśród Elblążan cieszyły się również sprawy najbliższej okolicy, sąsiedztwa - łącznie 62% badanych wyrażało duże zainteresowanie, w tym 18% bardzo duże.

- W porównaniu do osób, które wyrażały zainteresowanie sprawami Elbląga, sprawy najbliższej okolicy, sąsiedztwa okazały się szczególnie ważne dla osób w wieku 31-45 lat (72%), z wykształceniem wyższym (81%), mających dzieci poniżej 18 roku życia (74%), bezrobotnych (83%), deklarujących jednocześnie duże zainteresowanie sprawami Elbląga (91%) oraz polityką krajową (70%).
- Ponadto częściej takie deklaracje składały osoby przeciwne opinii, że ludziom w Elblągu żyje się dobrze (73%), oraz zgadzający się z opinią, że ich rodzinie żyje się w Elblągu dobrze (66%).
- Podobnie, jak w przypadku zainteresowania sprawami Elbląga, zainteresowanych sprawami najbliższej okolicy można znaleźć w grupie osób uważających, że obywatele mają duży wpływ na to, co dzieje się w kraju (96%), w Elblągu (85%) oraz najbliższej okolicy (88%).

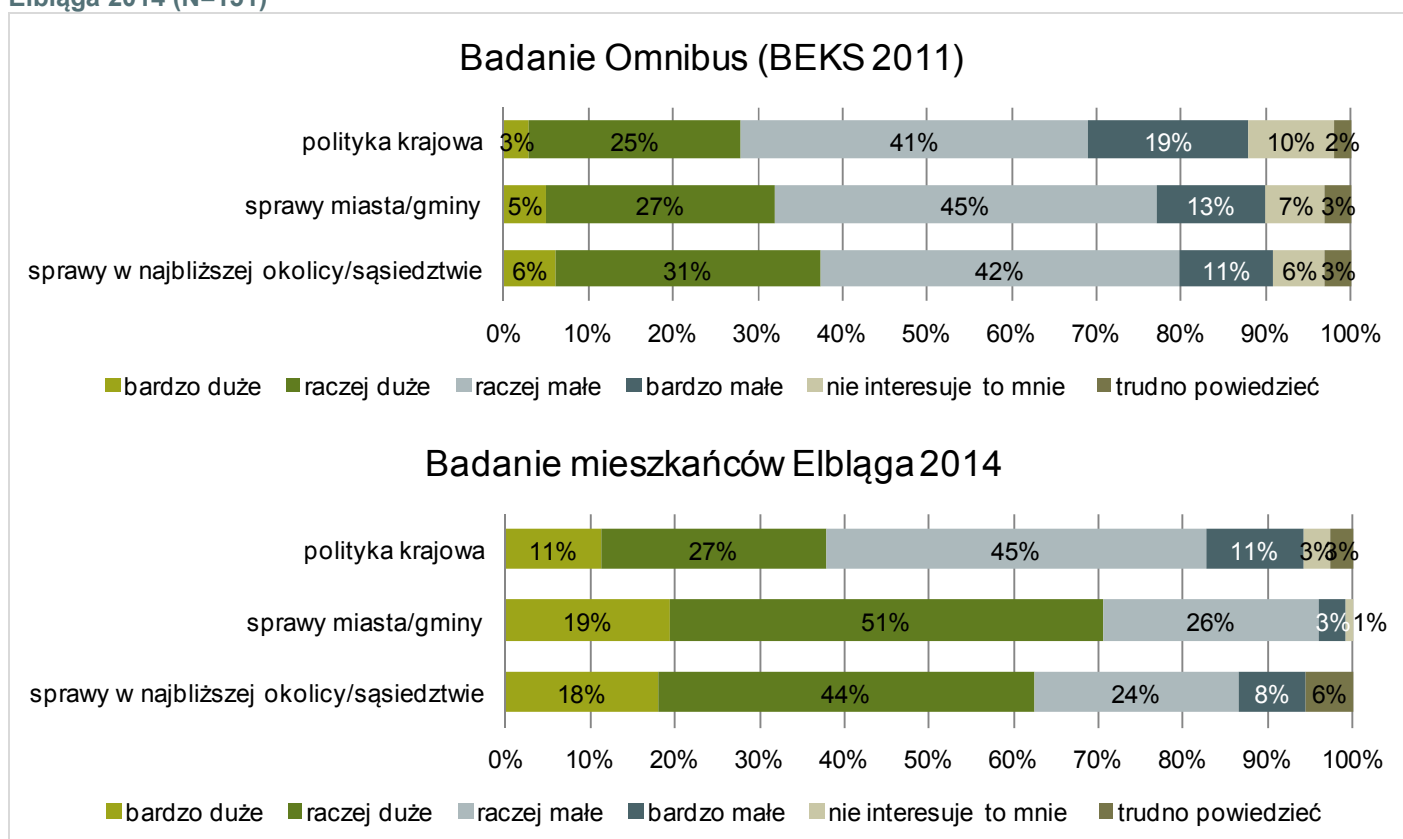
Należy podkreślić, że relatywnie małe zainteresowanie sprawami zarówno Elbląga, jak i najbliższej okolicy, wyrażali respondenci w najtrudniejszej sytuacji finansowej („Pieniądzy nie starcza im nawet na najpilniejsze potrzeby”) oraz osoby, które nie mają zaufania do władz miasta.

Mieszkańcy Elbląga w relatywnie najmniejszym stopniu deklarowali zainteresowanie sprawami na szczeblu krajowym. Łącznie 38% wyraziło duże zainteresowanie polityką krajową.

Tak wysoki poziom zainteresowania sprawami lokalnymi należy jednak przyjmować z dużą dozą ostrożności. Wyniki badania opierają się o deklaracje badanych, które mogą być obarczone wspomnianym efektem społecznych oczekiwań i być znacznie zawyżone. Przesłanką do tego typu hipotez może być porównanie powyższych danych z wynikami badania omnibus BEKS z 2011 r.

Na podstawie deklaracji mieszkańców Elbląga odnośnie ich zainteresowania sprawami kraju, miasta czy okolicy należy stwierdzić, że uważają się oni przeciętnie za znacznie bardziej zainteresowanych tymi zagadnieniami niż ogół Polaków. W każdym z obszarów odsetek osób deklarujących bardzo duże lub raczej duże zainteresowanie jest wyższy wśród badanych Elblążan, niż wśród ogółu Polaków w badaniu omnibus – niekiedy różnica jest dwukrotna (sic!). Jednocześnie wśród Elblążan prawie w ogóle nie odnotowano wskazań, iż zagadnienie zupełnie nie jest interesujące.

Rysunek 1 Jak określił(a)by Pan(i) swoje zainteresowanie polityką krajową/ sprawami miasta/ sprawami najbliższej okolicy – porównanie wyników badania Omnibus BEKS 2011 (N=1005) oraz badania mieszkańców Elbląga 2014 (N=151)



Źródło: Omnibus BEKS 2011, Badanie mieszkańców Elbląga 2014

- > Bardzo duże lub raczej duże zainteresowanie polityką krajową w 2014 r. zadeklarowało 38% Elblążan w porównaniu do 28% ogółu Polaków w badaniu omnibus z 2011 r.
- > Za zainteresowanych w stopniu bardzo dużym lub raczej dużym sprawami Elbląga uważało się aż 70% jego mieszkańców, w porównaniu do zaledwie 33% zainteresowanych sprawami swojego miasta lub gminy Polaków w badaniu omnibus.
- > Jednocześnie jednak odsetek zainteresowanych sprawami najbliższej okolicy Elblążan jest mniejszy, niż odsetek zainteresowanych sprawami miasta i wynosi 62%. Tymczasem wśród ogółu Polaków zainteresowanie sprawami najbliższego sąsiedztwa wynosiło 37% - ale było wyższe, niż zainteresowanie sprawami miasta.

W swoich deklaracjach mieszkańcy Elbląga są dużo bardziej zainteresowani sprawami lokalnymi nawet w odniesieniu do mieszkańców miast o wielkości od 100 do 499 tys. mieszkańców – gdzie zainteresowanie sprawami najbliższej okolicy zadeklarowało 41%, zaś sprawami miasta 35% badanych.

AKTYWNOŚĆ SPOŁECZNA I OBYWATELSKA

O ile mieszkańcy Elbląga w większości deklarowali duże zainteresowanie sprawami miasta, czy też najbliższej okolicy, to jedynie częściowo przekładało się to na bezpośrednie zaangażowanie i działania w tym obszarze. 44% badanych przyznało, że w ciągu ostatnich 12 miesięcy nie angażowało się w sprawy lokalnej społeczności. Jedynie 8% deklarowało, że robi to regularnie, a 26% zdarzyło się przez ostatni rok kilka razy zaangażować w jakieś działania.

- Częściej deklarujących zaangażowanie w sprawy lokalnej społeczności (regularne zaangażowanie lub kilka razy) można spotkać wśród mężczyzn (38%), osób w średnim wieku: 30-45 lat (41%) oraz 46-60 lat (46%), osób z wykształceniem zasadniczym (43%) oraz wyższym (42%), posiadających dzieci poniżej 18 lat (41%), czy też bezrobotnych (76%).
- Do bezpośredniego zaangażowania się w sprawy lokalnej społeczności częściej przyznawały się również osoby zainteresowane sprawami kraju (39%) oraz Elbląga (42%), niezgadające się ze stwierdzeniem, że w Elblągu ludziom żyje się dobrze (37%).
- Również w tym przypadku obserwowane jest małe zaangażowanie osób w najtrudniejszej sytuacji finansowej oraz nieprzejawiających zaufania w stosunku do władz Elbląga – odpowiednio 53% i 54% nie angażowało się w ciągu ostatniego roku w żadne sprawy lokalnej społeczności.

Elblążanie o wiele częściej przyznawali się natomiast do udzielania pomocy osobom spoza rodziny (np. sąsiadowi). W tym przypadku 25% przyznało się do regularnych działań, zaś 40% zdarzyło się w ciągu ostatniego roku kilka razy udzielić pomocy innym osobom.

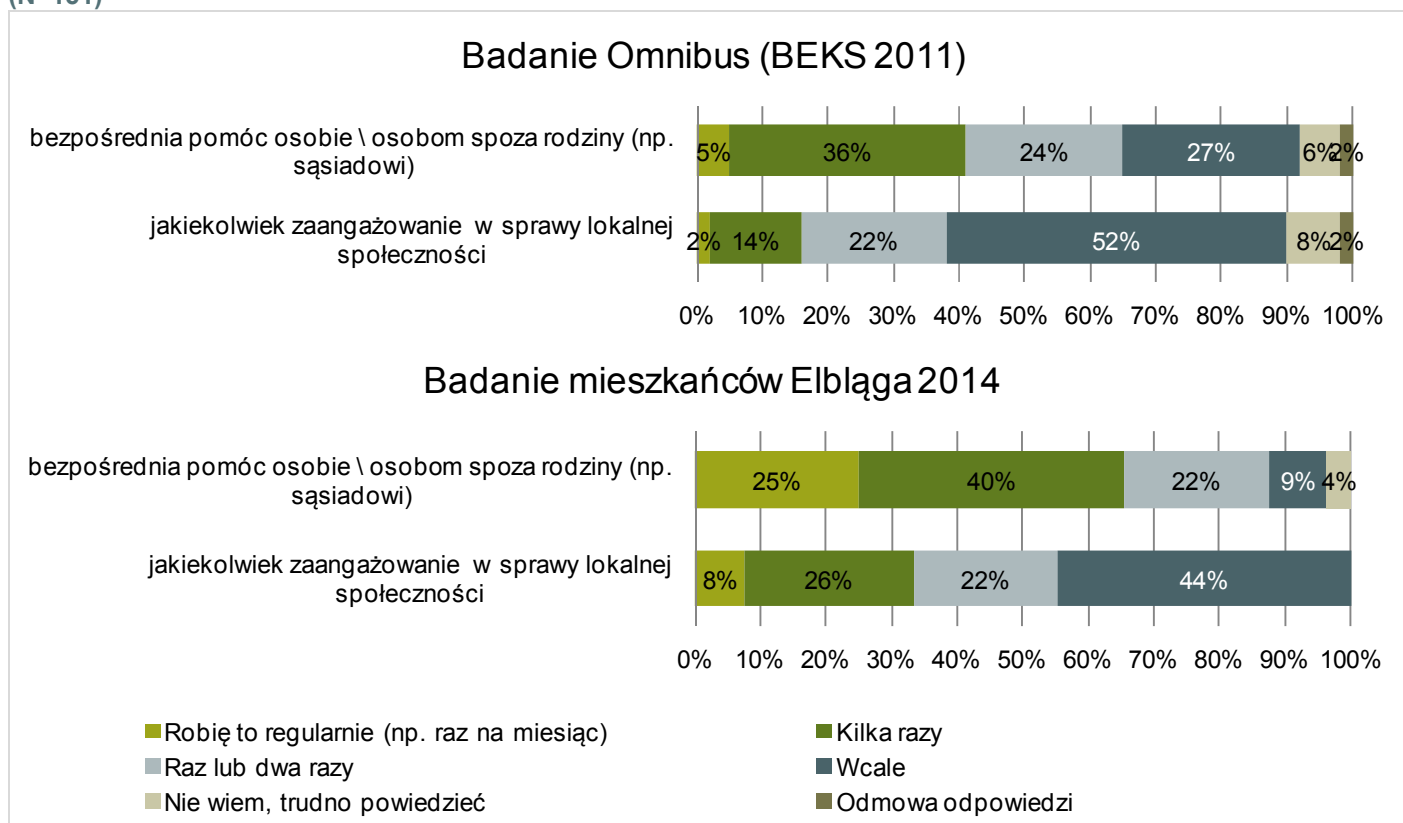
- Do regularnej pomocy osobom spoza rodziny przyznawały się częściej kobiety (28%), osoby najstarsze, w wieku 60 lat i więcej (35%), z wykształceniem zawodowym (30%) lub średnim (30%), pracujący dorywczo (54%), emeryci, renciści (33%), osoby, które muszą odmawiać sobie wielu rzeczy, aby starczyło im pieniędzy (33%) oraz którym pieniędzy starcza na wszystkie wydatki, a część mogą odłożyć (34%), zainteresowane polityką krajową (30%) i sprawami Elbląga (31%).
- Najczęściej są to również osoby, które przypisują wysoką sprawczość obywatelom – uważają, że obywatele mają duży wpływ na to co dzieje się w kraju (45%), Elblągu (38%) oraz najbliższej okolicy (52%), ale również sami deklarują, że wyrazili oficjalnie opinię w sprawach istotnych dla społeczności (38%).
- Z kolei relatywnie rzadko do regularnej pomocy osobom spoza rodziny przyznawali się mieszkańcy w najtrudniejszej sytuacji finansowej (10% zadeklarowało taką pomoc) oraz nieufający władzom Elbląga (20%).

Należy jednak zauważyć, że wedle własnych deklaracji mieszkańcy Elbląga są zdecydowanie bardziej czynni i prospołeczni, niż ogół Polaków, co raczej każe podejrzewać, że również w tym pytaniu respondenci ulegli efektowi oczekiwań społecznych.

- > 25% Elblążan w 2014 r. w porównaniu do zaledwie 5% ogółu Polaków w badaniu omnibus z 2011 r. zadeklarowało, że regularnie pomagają osobom spoza rodziny.
- > Porównywalny jest odsetek mieszkańców Elbląga i ogółu Polaków, którzy deklarują, iż w ostatnim roku kilka razy pomogli osobie spoza rodziny (odpowiednio 40% i 36%).
- > Jedynie 9% Elblążan i aż 27% ogółu Polaków zadeklarowało, że wcale nie angażowało się w bezpośrednią pomoc osobom spoza ich rodziny.

Relatywnie wyższe wśród mieszkańców Elbląga, niż w skali kraju, jest także deklarowane zaangażowanie w sprawy społeczności lokalnej – 8% Elblążan wskazało, że angażują się w ten sposób regularnie, zaś 26% - iż zrobiło to kilkakrotnie w ostatnim roku. W badaniu omnibus odsetki te wyniosły odpowiednio 2% i 14%. Znaczenie może tutaj mieć jednak referendum w sprawie odwołania Prezydenta Miasta Elbląga, które miało miejsce wiosną 2013 r. – udział w nim i w poprzedzającym je zbieraniu podpisów mógł być przez badanych mieszkańców Elbląga postrzegany jako zaangażowanie w sprawy społeczności lokalnej.

Rysunek 2 Generalnie rzecz biorąc ile razy w ciągu ostatnich 12 miesięcy zdarzyło się Panu(i) – porównanie wyników badania Omnibus BEKS 2011 (N=1005) oraz badania mieszkańców Elbląga 2014 (N=151)

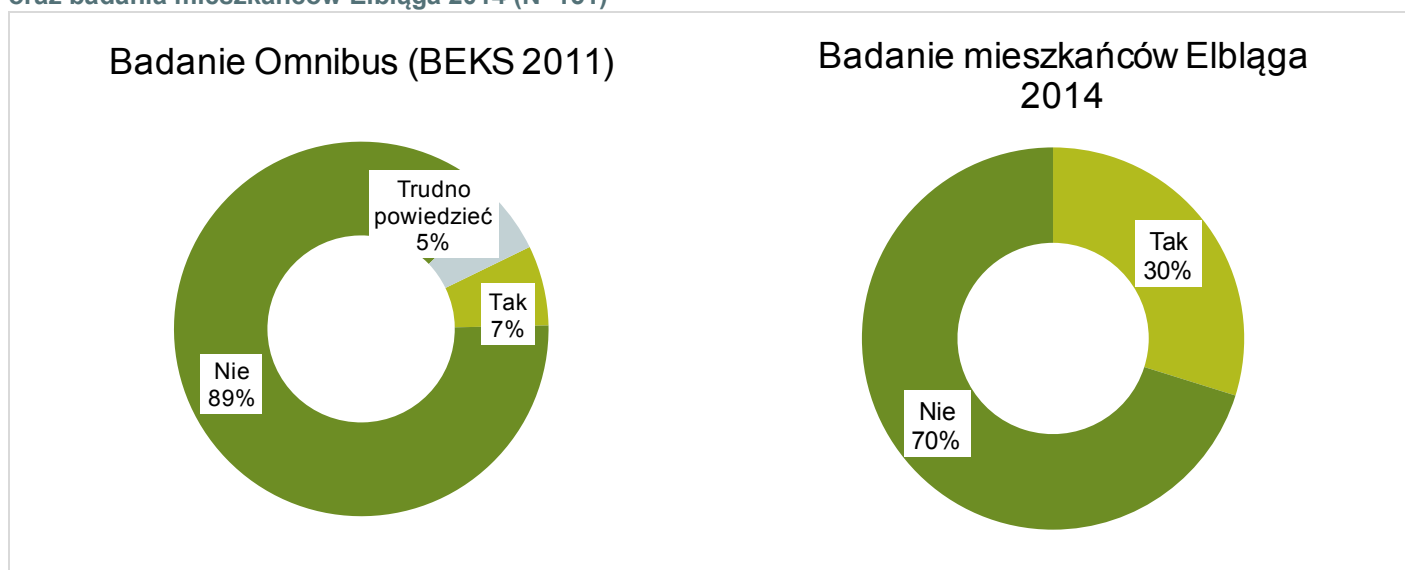


Źródło: Omnibus BEKS 2011, Badanie mieszkańców Elbląga 2014

Niespełna co trzeci badany mieszkaniec Elbląga zadeklarował, iż w ciągu ostatnich dwóch lat zdarzyło mu się wyrazić oficjalnie opinię w sprawach istotnych dla lokalnej społeczności, czy też związanych z działalnością Urzędu Miasta. Choć mogłoby się wydawać, że nie jest to odsetek zbyt wysoki, to jednak wyniki badania omnibus BEKS 2011 wskazują, że jest on najprawdopodobniej bardzo zawyżony. W skali kraju we wspomnianym badaniu fakt wyrażenia oficjalnej opinii zadeklarowało zaledwie 7% respondentów.

Różnica ta może mieć związek z ubiegłorocznym referendum w sprawie odwołania Prezydenta Miasta Elbląga – mieszkańcy składali wówczas podpisy za przeprowadzeniem referendum, co niewątpliwie powinno zostać zaklasyfikowane jako wyrażenie oficjalnej opinii (jednak do ogłoszenia referendum z pewnością nie były potrzebne podpisy aż 30% mieszkańców miasta). Dodatkowo, chociaż pytanie precyzowało, aby respondent nie uwzględniał udziału w wyborach czy referendach, należy przypuszczać, że element ten i tak mógł mieć znaczenie dla niektórych badanych. biorąc też pod uwagę stan wiedzy na temat konsultacji społecznych i możliwości oficjalnego wyrażania opinii ustalony w badaniach jakościowych można przypuszczać, że część badanych nie zrozumiała poprawnie pytania lub odpowiadała – podobnie jak w innych pytaniach, zgodnie z efektem społecznym oczekiwań.

Rysunek 3 Czy w ciągu ostatnich dwóch lat zdarzyło się Panu(i) jako obywatelowi wyrazić oficjalnie opinię (np. w rozmowie z przedstawicielem urzędu lub na piśmie) w sprawach istotnych dla społeczności lokalnej, związanych z działalnością urzędu gminy/miasta?¹ – porównanie wyników badania Omnibus BEKS 2011 (N=1005) oraz badania mieszkańców Elbląga 2014 (N=151)



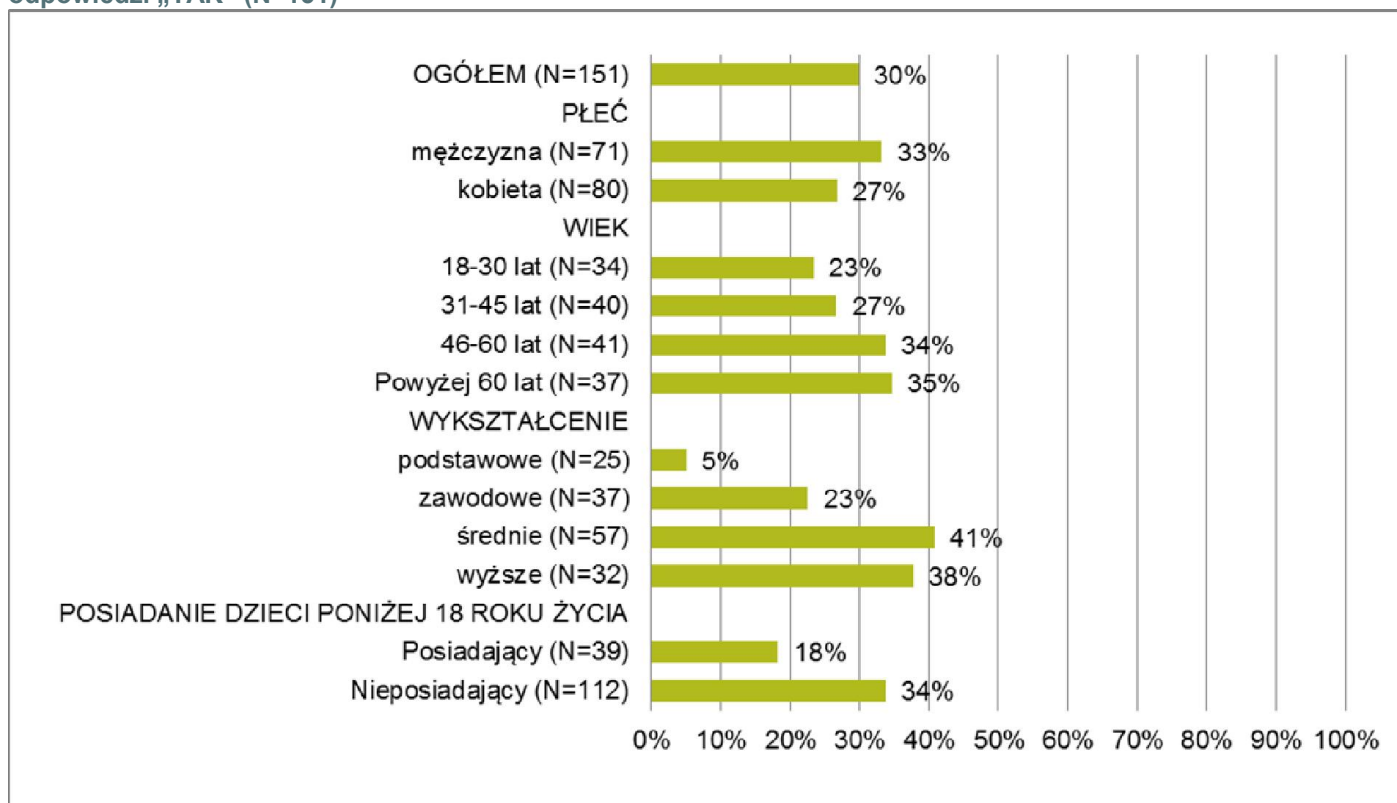
Źródło: Omnibus BEKS 2011, Badanie mieszkańców Elbląga 2014

Analiza profilu socjodemograficznego osób, które częściej deklarowały swoją aktywność obywatelską, wskazuje, że częściej przyznawali się do takiej postawy mężczyźni (33%), osoby w wieku 46-60 lat (34%) oraz powyżej 60 lat (35%), ze średnim wykształceniem (41%) oraz nieposiadający dzieci poniżej 18 lat (34%).

¹ Uwaga: Pytanie zadane mieszkańcom Elbląga zawierało doprecyzowanie, że nie chodzi o udział w wyborach czy referendach: „Mogło to być na przykład w rozmowie z przedstawicielem urzędu, w czasie spotkania z urzędnikiem/ z urzędnikami, na piśmie, w ankiecie. Nie chodzi nam tutaj o udział w wyborach czy referendach.”

Ponadto częściej deklarujących, że wyrażali oficjalnie opinię w istotnych sprawach lokalnych, znaleźć można było wśród bezrobotnych (61%), osób w najtrudniejszej sytuacji finansowej (56%), niezgadających się ze stwierdzeniem, że ludziom w Elblągu żyje się dobrze (34%) oraz ufających władzom Elbląga (37%).

Rysunek 4 Czy w ciągu ostatnich dwóch lat zdarzyło się Panu(i) jako obywatelowi wyrazić oficjalnie opinię w sprawach istotnych dla społeczności lokalnej, związanych z działalnością Urzędu Miasta Elbląga? – odsetek odpowiedzi „TAK” (N=151)



Źródło: Badanie mieszkańców Elbląga 2014

UDZIAŁ W WYBORACH

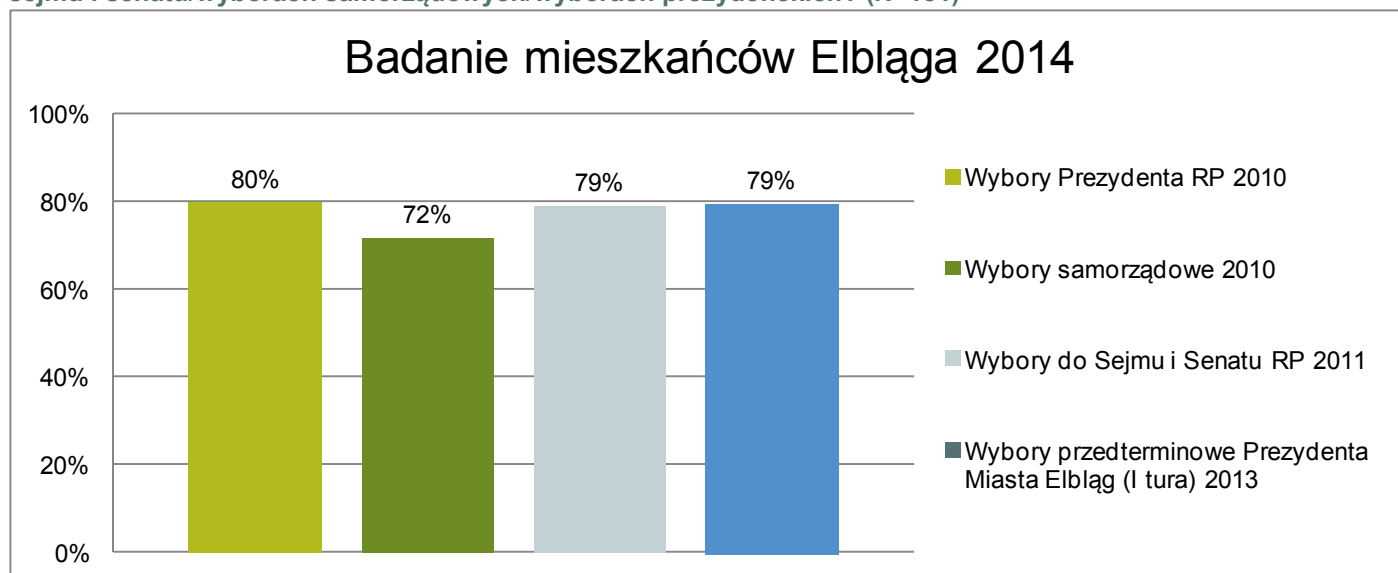
Szczególnym przejawem efektu społecznych oczekiwań, są deklaracje badanych Elblążan odnośnie udziału w ostatnich wyborach różnego typu. Bez względu na typ wyborów – wybory na prezydenta Elbląga, wybory parlamentarne, samorządowe, czy też prezydenckie – większość respondentów przyznawała się, iż brała w nich udział (od 72% do 80%).

Tymczasem, jak pokazują dane Państwowej Komisji Wyborczej, w ostatnich wyborach na prezydenta Elbląga frekwencja wyniosła 36,6%, w wyborach parlamentarnych w 2011 r. 41,2%, zaś samorządowych w 2010 r. 39,9%. Największą frekwencję odnotowano w wyborach prezydenckich w 2010 r. i wyniosła ona 53,2%. Najmniej zaś uprawnionych do głosowania uczestniczyło w referendum w sprawie odwołania prezydenta Elbląga w 2013 r. – frekwencja wyniosła 24,7%.

Widać zatem, że deklaracje badanych mieszkańców Elbląga znacznie przewyższają oficjalne dane PKW. Nie jest to jednak zjawisko o negatywnym wydźwięku. Oznaczać to może, że postawa aktywności obywatelskiej nie jest dla Elblążan obojętna. Inaczej, oficjalnie przyznawaliby się do faktu, że nie uczestniczyli w wyborach.

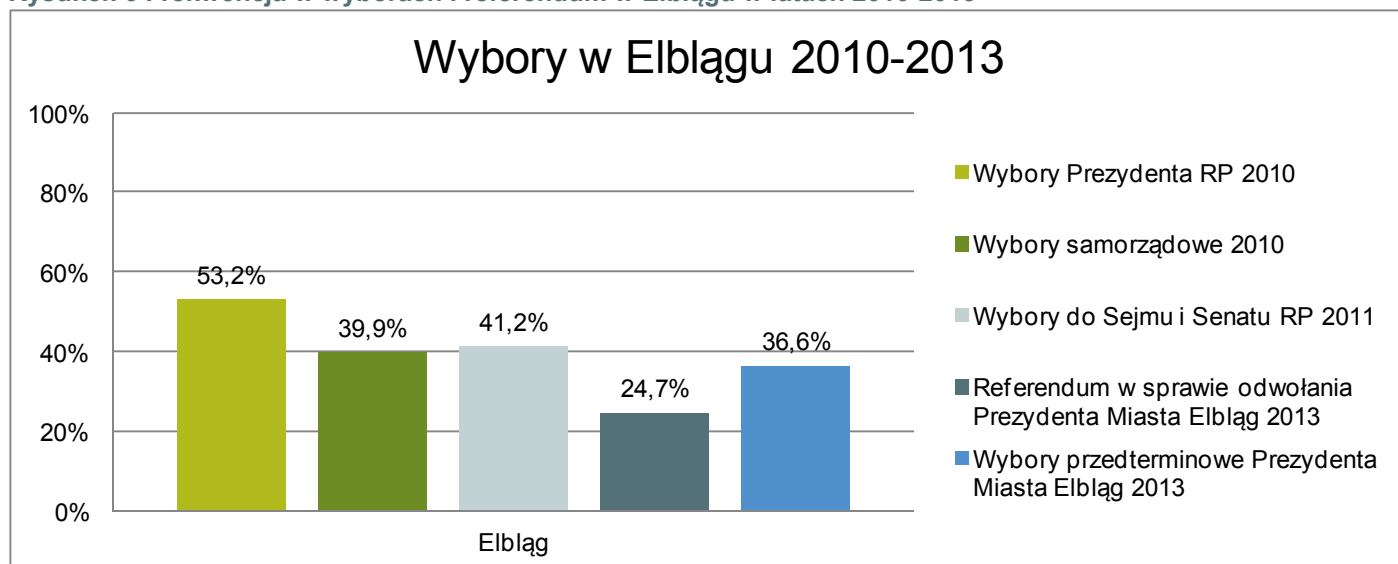
Tymczasem uznają za pożądane, by przyznawać się do aktywności w tym zakresie, co znajduje również potwierdzenie w relatywnie wysokich deklaracjach w innych obszarach mierzących poziom aktywności obywatelskiej i społecznej.

Rysunek 5 Proszę powiedzieć, czy brał(a) Pan(i) udział w wyborach prezydenta miasta Elbląga/ wyborach do sejmiku i senatu/wyborach samorządowych/wyborach prezydenckich? (N=151)



Źródło: Badanie mieszkańców Elbląga 2014

Rysunek 6 Frekwencja w wyborach i referendum w Elblągu w latach 2010-2013



Źródło: PKW

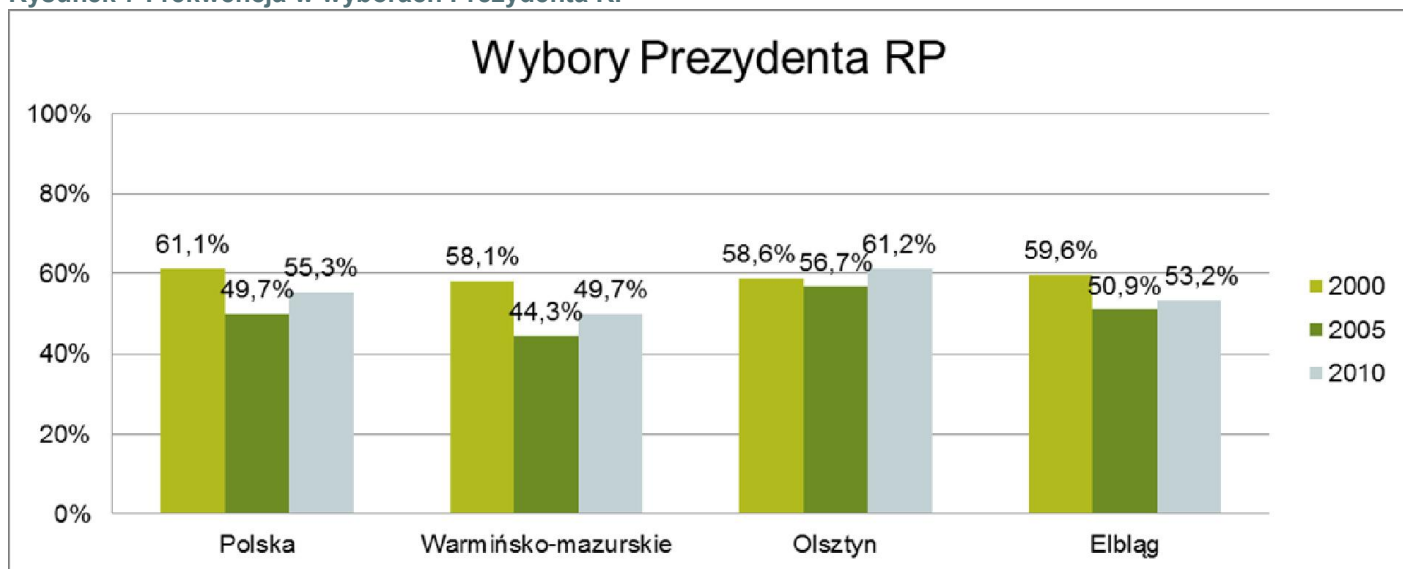
Ze względu na zawyżone deklaracje odnośnie uczestnictwa w różnego typu wyborach, warto przyjrzeć się danym Państwowej Komisji Wyborczej prezentującym sytuację Elbląga na tle kraju, województwa i innego kluczowego miasta regionu – Olsztyna. Generalnie biorąc pod uwagę wybory Prezydenta RP, do Sejmu oraz

Prezydenta Miasta, widać, że Elbląg nie wypada pozytywnie na tle kraju, czy też regionu – albo utrzymuje się na poziomie przeciętnym albo zdecydowanie poniżej.

W przypadku wyborów prezydenckich frekwencja w Elblągu utrzymuje się na poziomie krajowym (wahania w granicach 1-2 punktów procentowych). Miasto wypada pod tym względem nieco lepiej niż województwo warmińsko-mazurskie – frekwencja w ostatnich wyborach z 2010 r. na Warmii i Mazurach wyniosła 49,7%, zaś w Elblągu 53,2%. Z drugiej strony w wyborach prezydenckich z 2005 r. i 2010 r. znacznie wyższą frekwencję odnotowano w Olsztynie.

Należy również zauważyć, że w Elblągu, podobnie jak w całym kraju i województwie warmińsko-mazurskim najwyższą frekwencję w wyborach Prezydenta RP odnotowano w 2000 r. W 2005 r. odnotowano znaczący spadek aktywności obywatelskiej w tym obszarze. Zmianę przyniósł rok 2010, gdzie do urn poszło nieco więcej wyborców, niż pięć lat wcześniej.

Rysunek 7 Frekwencja w wyborach Prezydenta RP

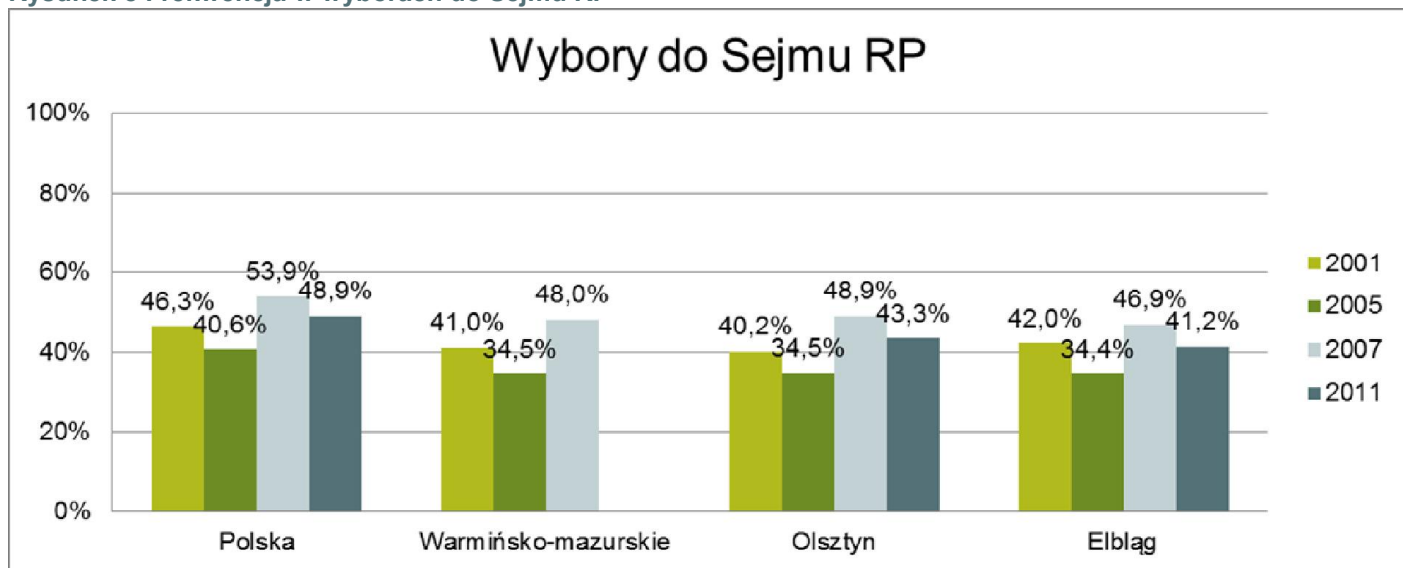


Źródło: PKW

W przypadku wyborów do Sejmu RP odbywających się w latach 2001-2011 odnotowywano w Elblągu niższą frekwencję, niż w skali kraju. W przypadku ostatnich wyborów w Elblągu głosowało 41,2% uprawnionych, podczas gdy w Polsce odsetek ten wyniósł 48,9%. Najniższą frekwencję odnotowano w wyborach w 2005 r. – głosowało około 1/3 uprawnionych (34,4%). W przypadku wyborów parlamentarnych frekwencja wyborcza w Elblągu i Olsztynie utrzymuje się na zbliżonym poziomie.

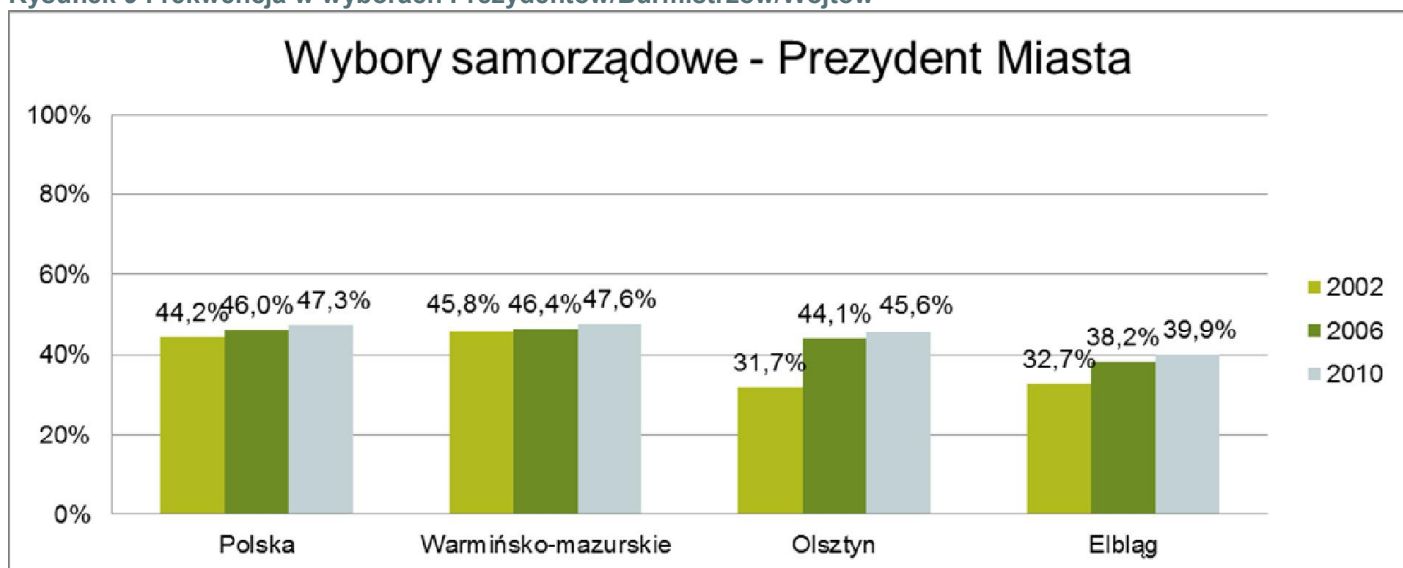
Frekwencja w wyborach Prezydenta Miasta w latach 2002-2010 w Elblągu utrzymuje się na relatywnie niskim poziomie w porównaniu do całego kraju, czy też województwa warmińsko-mazurskiego. Przykładowo w ostatnich wyborach w 2010 r. w Elblągu głosowało 39,9% uprawnionych, podczas gdy w całej Polsce 47,3%, zaś w województwie 47,6%. Wyższą frekwencję w dwóch ostatnich wyborach (2006 i 2010) również notował Olsztyn (odpowiednio 44,1% oraz 45,6%). Jedynie w 2002 r. w Elblągu i Olsztynie do urn poszła porównywalna liczba uprawnionych.

Rysunek 8 Frekwencja w wyborach do Sejmu RP



Źródło: PKW

Rysunek 9 Frekwencja w wyborach Prezydentów/Burmistrzów/Wójtów



Źródło: PKW

Przyczyny niechęci do angażowania się w sprawy publiczne

Biorąc pod uwagę całkowicie obiektywne i wolne od efektu oczekiwań społecznych wskaźniki takie, jak poziom frekwencji podawany przez Państwową Komisję Wyborczą, poziom partycypacji wśród mieszkańców Elbląga należy określić jako niższy niż przeciętny (sami Elblążanie chcieliby widzieć siebie w lepszym świetle, o czym świadczą zdecydowanie zawyżone odsetki deklarujących aktywność społeczną i obywatelską). Wyniki badania jakościowego wskazują, że na niższy poziom aktywności mogą wpływać następujące czynniki:

- Rozczarowanie ogólną sytuacją w Elblągu (sytuacja ekonomiczna, rynek pracy, brak perspektyw, migracje, brak postrzeganego rozwoju miasta)
- Rozczarowanie sposobem zarządzania miastem w ostatnich latach, bez uwzględniania troski o dobrobyt mieszkańców
- Małe poczucie wpływu na sprawy publiczne (wzmacniane przez poczucie zmarginalizowania towarzyszące mieszkańcom Elbląga: zarówno w samym mieście – poprzez uciążliwą obecność Rosjan, jak i wobec traktowanego aspiracyjnie Trójmiasta, czy odległego Olsztyna)

Powyższe czynniki sprawiają, że mieszkańcy Elbląga wykazują raczej niechęć do aktywności obywatelskiej, a jedynym bodźcem, który jest ich w stanie poruszyć, zmobilizować, jest bodziec silnie negatywny – jak miało to miejsce w przypadku referendum w sprawie odwołania prezydenta miasta.

ROZCZAROWANIE OGÓLNA SITUACJĄ W ELBLĄGU (SYTUACJA EKONOMICZNA, RYNEK PRACY, BRAK PERSPEKTYW, MIGRACJE, BRAK POSTRZEGANEGO ROZWOJU MIASTA)

Wszelkiego rodzaju zaangażowanie w sprawy lokalne związane jest z poczuciem wspólnoty i lojalności wobec danego miejsca. U podstaw stosunku do miejsca leżą zaś pozytywne i negatywne skojarzenia, emocje, doświadczenia.

W przypadku uczestników badań jakościowych negatywne skojarzenia, emocje i doświadczenia związane z Elblągiem przeważają nad pozytywnymi. W odczuciu badanych Elbląg nie jest obecnie miastem, w którym dobrze się żyje i wskazują na szereg problemów oraz spraw, które przyczyniają się do takiego odbioru miasta:

- Sytuacja gospodarcza
 - > Wysokie bezrobocie, często konieczność pracy na czarno, przyczyna migracji zwłaszcza wśród osób młodych do pracy do Trójmiasta, czy za granicę
 - > Niskie zarobki, kiepskie perspektywy na poprawę sytuacji, brak wsparcia osób w trudnej sytuacji

Gdyby nie było pracy w Elblągu na czarno, to by było więcej ludzi grzebiących w śmieciach [Grupa 1]

Praca upokarzająca finansowo. Tutaj jest masakrycznie z zarobkami. Jak ktoś ma 1000 zł to jest szczęśliwy [Grupa 2]

Minus to pomoc MOPS-u. Tym co nie trzeba to pomagają. Powiem ci, że mam 7 dzieci, 5 córek i 2 synów, i gdybym nie pracowała i na te dzieci nie zarobiła, to może z MOPS-u bym dostała 50zł na rękę. A ten, który zacznie pić, pójdzie na leczenie, to dostaje rentę socjalną. [Grupa 1]

Można przypuszczać, że niekorzystna sytuacja gospodarczo-ekonomiczna nie wpływa korzystnie na skłonność do partycypacji, a raczej skłania do skoncentrowania się na własnych sprawach i interesach. Znajduje to również potwierdzenie w danych ilościowych, które zostały omówione we wcześniejszym rozdziale – osoby w najtrudniejszej sytuacji finansowej w najmniejszym stopniu były zainteresowane i zaangażowane w lokalne sprawy.

- Złe zarządzanie miastem, jego sprawami
 - > Wysokie ceny biletów komunikacji miejskiej, źle zaplanowane rozkłady jazdy
 - > Radykalne podwyżki wysokości czynszów
 - > Zbyt uboga oferta rozrywkowo-kulturalna, małe możliwości zagospodarowania czasu dzieciom bez ponoszenia wysokich kosztów
 - > Niegospodarność poprzedniego prezydenta, zadłużenie miasta

Zamiast na raz puścić kilka autobusów w odstępie 10 min, to wszystko na raz jedzie [grupa 1]

Jeśli chodzi o ceny czynszów to są masakryczne [grupa 2]

Elbląg umiera o 18:00. Zamykają sklepy. Elbląg to jest miasto banków i kościołów [grupa 1]

Tutaj trzeba do Trójmiasta wyjechać na weekend, żeby iść na imprezę [grupa 1]

- Ruch turystyczny
 - > Bardzo negatywne postrzeganie Rosjan przyjeżdżających do elbląskich supermarketów na zakupy
 - > Niska atrakcyjność turystyczna Elbląga – w opinii badanych miasto służy jako tania baza noclegowa dla odwiedzających Trójmiasto i jako miejsce zakupów dla Rosjan

Tak poza tym to się przeklina na nich, bo wszystko co najtańsze jest w promocji, to trzeba iść naprawdę wcześniej, bo zaraz jest wataha Ruskich. [grupa 2]

Głównie Rosjanie przyjeżdżają na zakupy, na tańszy nocleg – baza wypadowa do Trójmiasta [grupa 1]

- Poczucie zmarginalizowania
 - > Pokrzywdzenie przynależnością do województwa warmińsko-mazurskiego, podległością pod Olsztyn, przy aspiracjach do poziomu Trójmiasta
 - > Rozgoryczenie tym, że Trójmiasto przyciąga – zarówno ruch turystyczny, jak i osoby szukające rozrywki, czy poszukujące pracy (Trójmiasto jest wymieniane jako potencjalny i częsty kierunek emigracji zarobkowej)

Odkąd nas dołączyli do Olsztyna miało być dużo zrobione, ale wszystko nam zabrali [grupa 1]

Uczestnicy badania jakościowego nie ograniczają się jednak wyłącznie do utyskiwania na Elbląg, ale dostrzegają także pozytywne rzeczy, które wydarzyły się w mieście w ostatnich latach, a z których jako mieszkańcy są zadowoleni czy dumni:

- Zadowolenie z imprez i koncertów, które odbywały się w Elblągu, organizacja Sylwestra
- Pozytywne zmiany pod względem infrastruktury – nowe drogi, mosty, linie tramwajowe, place zabaw
- Szpital wojewódzki
- Wykorzystanie funduszy unijnych w szkołach

Szkoła, gdzie ja mam dzieci, dostała dotację, zrobili orlik, piękne boisko, 3 klasy z wyposażeniem na 24 osoby, w każdej klasie i każdemu osobny laptop do pracy. [grupa 1]

Przybyło linii tramwajowych, dróg. Zrobili bardzo ładne drogi w samym centrum [grupa 1]

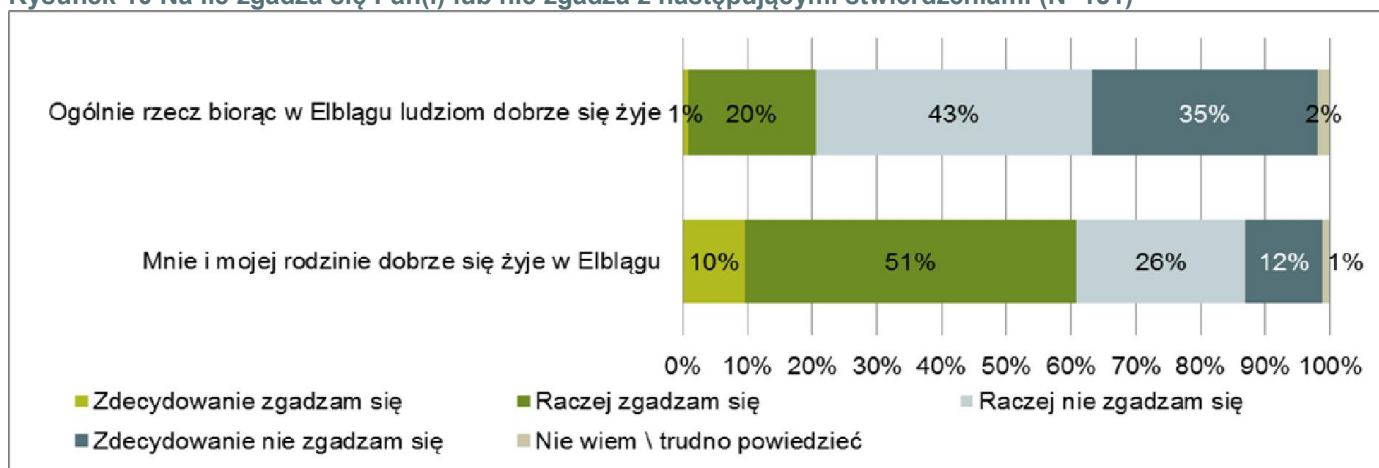
Zrobili nowe mosty [grupa 1]

Place zabaw powstały dla dzieci. Z inicjatywy obywatelskiej taki projekt był [grupa 2]

Szpital wojewódzki, jeden z najlepszych w Polsce, dobrze sobie radzi i się rozwija [grupa 1]

Badanie ilościowe tylko częściowo potwierdza dość negatywny obraz sytuacji społecznej w Elblągu, prezentowany przez uczestników badania jakościowego. Większość badanych Elblążan nie zgadzała się ze stwierdzeniem, że w Elblągu ludziom żyje się dobrze (78%). Z drugiej jednak strony tak zła diagnoza nie korespondowała z oceną ich osobistej sytuacji. Większość badanych (61%) zgodziła się, że im samym i ich rodzinie żyje się dobrze w Elblągu, natomiast 38% osób wyraziło przeciwną opinię.

Rysunek 10 Na ile zgadza się Pan(i) lub nie zgadza z następującymi stwierdzeniami (N=151)



Źródło: Badanie mieszkańców Elbląga, 2014

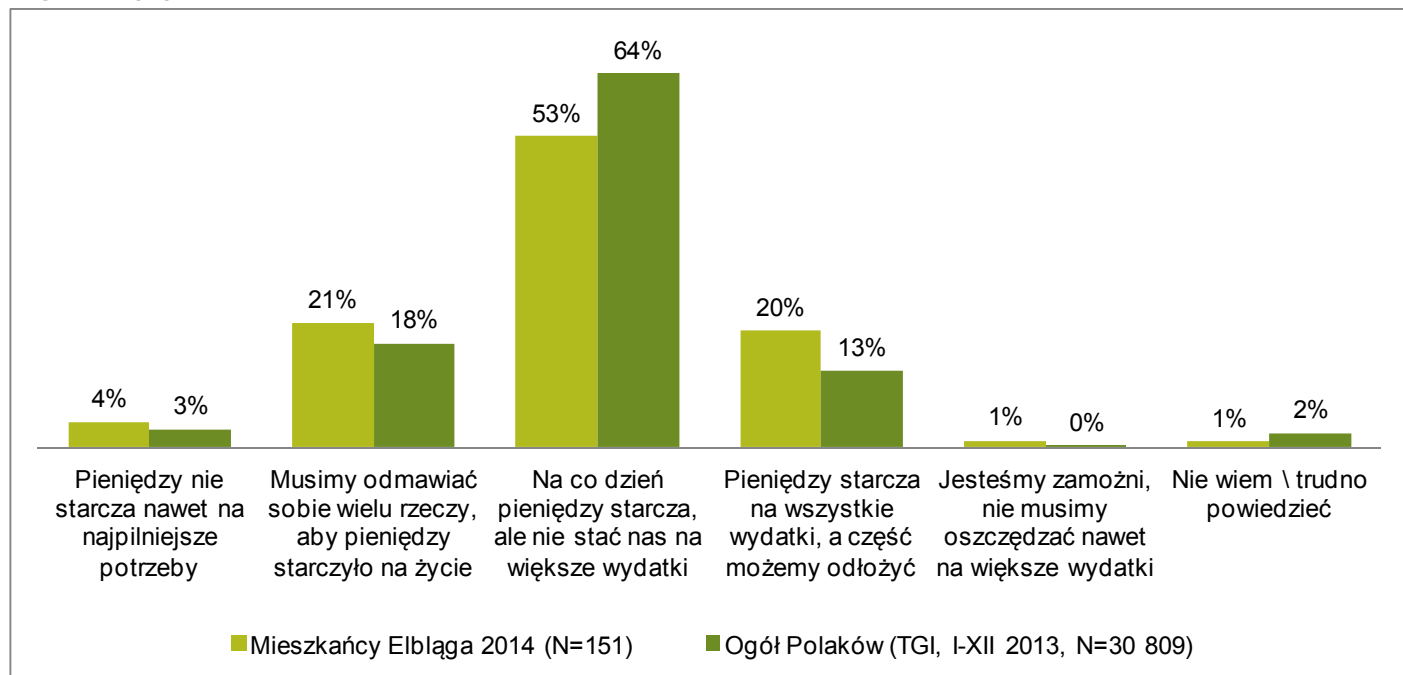
Brak przełożenia opinii na temat złej sytuacji w Elblągu na osobistą sytuację badanych widać również w deklaracjach dotyczących sytuacji finansowej gospodarstwa domowego respondenta. Ponad połowa badanych (53%) przyznała, że starcza im pieniędzy na co dzień, ale nie stać ich na większe wydatki. Kolejne 20% przyznało, że starcza im na wszystko, a nawet mogą sobie pozwolić na odłożenie części pieniędzy. W najtrudniejszej sytuacji jest 4% badanych – pieniędzy nie starcza im nawet na najpilniejsze potrzeby, zaś kolejne 21% przyznało, że musi odmówić sobie wielu rzeczy, by starczyło im pieniędzy.

Badania ogólnopolskie również potwierdzają fakt, że sytuacja ekonomiczna mieszkańców Elbląga nie jest tak zła, jak skłonni są oni uważać. Osoby, które mają faktyczne problemy z zaspokajaniem codziennych potrzeb ekonomicznych stanowią około 25% objętych badaniem mieszkańców Elbląga, tymczasem w skali całej Polski według badania TGI odsetek ten w 2013 r. wynosił 21% - a zatem skala ubóstwa jest w tym przypadku porównywalna.

Jednocześnie co drugi badany Elblążanin wskazał, że nie stać go na większe wydatki, choć na co dzień pieniędzy starcza (53%), a odsetek ten dla całej Polski to 64% według badania TGI. Wyższy, niż w skali kraju jest wśród mieszkańców Elbląga odsetek osób, które wskazują, że pieniędzy starcza im na wszystkie wydatki,

a część mogą odłożyć – w tej sytuacji jest 20% badanych Elblązan, zaś w badaniu TGI w 2013 r. na tę odpowiedź wskazało 13% ogółu Polaków.

Rysunek 11 Które z podanych określeń najlepiej opisuje obecną sytuację materialną Pana(i) gospodarstwa domowego? – porównanie wyników badania mieszkańców Elbląga z 2014 r. oraz badania TGI instytutu Millward Brown z 2013 r.



Źródło: Badanie TGI Millward Brown 2013, Badanie mieszkańców Elbląga 2014

ROZCZAROWANIE SPOSOBEM ZARZĄDZANIA MIASTEM W OSTATNICH LATACH, BEZ UWZGLĘDNIANIA DOBROBYTU MIESZKAŃCÓW

Wydaje się, że o silnej kontestacji sytuacji w Elblągu decyduje raczej niekorzystny stosunek do miasta oraz wysoki poziom bierności, niechęci do zaangażowania się w sprawy publiczne – wynikający z kolei z rozczarowania władzami Elbląga w ostatnich latach i z braku wiary w możliwość zmiany sytuacji (o czym dalej).

Uczestnicy badań jakościowych byli podzieleni pod względem stosunku do Elbląga – część wskazywała na przywiązanie do miasta i odpowiedzialność z tym związaną, osoby te czuły się obywatelami Elbląga. Jednak część badanych deklarowała otwarcie niechęć do miasta.

Ja się czuję [obywatelem Elbląga], urodziłam się tu, mieszkam tu. Wiem, np. żeby było jeszcze parę plusów więcej, to by było super [grupa 1]

Wróciłem tu, wyjechałem i wróciłem, bo chciałem [grupa 1]

Nie urodziłam się tu, ale czuję się obywatelem tego miasta. Jak odwołaliśmy prezydenta w mieście, tzn. że na górze też nas traktują jak obywateli [grupa 1]

Kojarzy mi się w sensie, jak np. obywatel Elbląga, którym się nie czuję. Bo moim zdaniem obywatel, to tak jakby ktoś, kto kocha to miasto [grupa 1]

Nie jestem dobrym obywatelem, bo myślę, żeby stąd uciec, wyjechać. Byłam za granicą i tam jest inne życie całkiem [grupa 1]

Mimo, iż uczestnicy badania dobrani zostali spośród osób, które wykazały się przynajmniej minimalną aktywnością obywatelską (udział w wyborach oraz ewentualnie podjęcie jakichś działań związanych ze sprawami publicznymi), również wśród nich widoczny jest brak chęci do zaangażowania się w działania na rzecz społeczności lokalnej. Niektórzy badani wprost stwierdzali, że dopóki nie stanie się coś spektakularnie negatywnego, wymagającego reakcji, nie widzą potrzeby angażowania się.

Nie zrobiłabym [nic na rzecz szkoły], gdyby mnie nie wybrali, nie poprosili [grupa 1]

Tu się żyje tak, że każdy żyje dla siebie i swojej rodziny [grupa 1]

Każdy ma swoje sprawy i póki mu coś nie dokucza straszliwego, to się nie angażuje [grupa 2]

Prawdopodobnie w taki sposób należałoby też interpretować zaangażowanie się w odwołanie poprzedniego prezydenta miasta i wybór jego następcy – nie w kategoriach wzrostu aktywności obywatelskiej, ale raczej jednorazowej interwencji w sytuacji, która była już bardzo zła. Podobnie myślał o tym także sami mieszkańcy:

Wybraliśmy mniejsze zło [grupa 1]

Z miesiąca na miesiąc było coraz gorzej [grupa 1]

Warto jednak zauważyć, że nasi badani sami angażowali się w sprawy publiczne czy sąsiedzkie i nie było to dla nich problemem – jako tego typu zaangażowanie postrzegano np. udział w radzie rodziców, działania dobroczynne, wspieranie oddolnych inicjatyw.

Jestem dobrym człowiekiem mieszkającym w Elblągu. Mam grono przyjaciół, mam też sporo ubogich znajomych. Jestem przekazicielem różnych rzeczy. Młodej kobiecie spaliło się mieszkanie, zadzwoniłam do koleżanki, że mam do oddania łóżko piętrowe... [grupa 1]

Można postawić hipotezę, iż za niechęć do partycypacji wśród mieszkańców Elbląga odpowiedzialne jest wieloletnie rozczarowanie sposobem, w jaki miasto było zarządzane. Potwierdzeniem tej hipotezy mogą być wyniki badań ilościowych, gdzie zaobserwowano małe zainteresowanie i zaangażowanie sprawami lokalnymi wśród osób, które nie darzyły władz Elbląga zaufaniem.

W badaniu jakościowym korzystnie wspomniany był prezydent Henryk Słonina, jako urzędnik, który dobrze rządził Elblągiem. Jednak jego następcą pozostawił po sobie jak najgorsze wrażenie i rozgoryczenie wśród mieszkańców.

Nic nie robił. Podwyżki czynszu, biletów. Kupował sobie drogie samochody [grupa 1]

Badani bardzo emocjonalnie wspominają okres rządów prezydenta Grzegorza Nowaczyka, jako czas, w którym popełniono dużo zaniedbań, zmarnowano szanse miasta, doprowadzono finanse do ruiny, wprowadzono chaos w życiu mieszkańców, a przede wszystkim – dokonano bolesnych i niesprawiedliwych podwyżek, pogarszając sytuację ekonomiczną Elblązan, zarówno osób prywatnych, jak i przedsiębiorców (sprawa podwyżek czynszów była bardzo często wypominana). Referendum w sprawie odwołania prezydenta miało być wyrazem nadziei, że ktoś inny może rządzić inaczej, lepiej, sprawiedliwiej. Sposób, w jaki uczestnicy badania wspominają to wydarzenie wskazuje, że była to inicjatywa postrzegana jako oddolna, rozpropagowywana niemalże pocztą pantoflową.

Pierwsza zaczepka, która była, żeby zrobić referendum, to były wszystkie rozkopane ulice. Tak jak miał być puszczony tramwaj, a się okazało, że pieniądze zginęły. Nie ma na tory, nie ma na podłączenie. A były pieniądze [grupa 1]

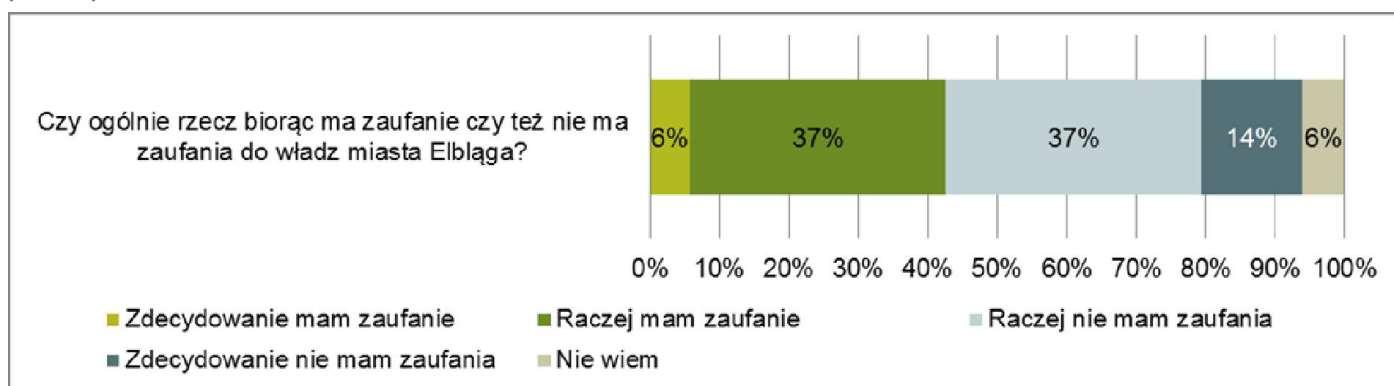
[Referendum] Miało [znaczenie], była nadzieja, że lepiej. [grupa 1]

Zbierałam podpisy. Chodziłam z listą [grupa 1]

Problem zaufania wobec władz miasta potwierdzają również badania ilościowe, uwidaczniając z jednej strony dychotomię w społeczeństwie Elbląga, z drugiej zaś postawę zachowawczą (unikanie zdecydowanych deklaracji). Ponad połowa badanych (51%) deklaruwała, że nie ma zaufania do władz Elbląga, w tym 14% wyraziło zdecydowanie negatywną opinię w tym zakresie.

Z drugiej strony liczna grupa mieszkańców przyznawała, że ufa władzom, jednakże tylko 6% deklaruowało zdecydowane zaufanie, a 37% prezentowało postawę zachowawczą.

Rysunek 12 Czy ogólnie rzecz biorąc ma Pan(i) zaufanie czy też nie ma Pan(i) zaufania do władz miasta Elbląga? (N=151)



Źródło: Badanie mieszkańców Elbląga, 2014

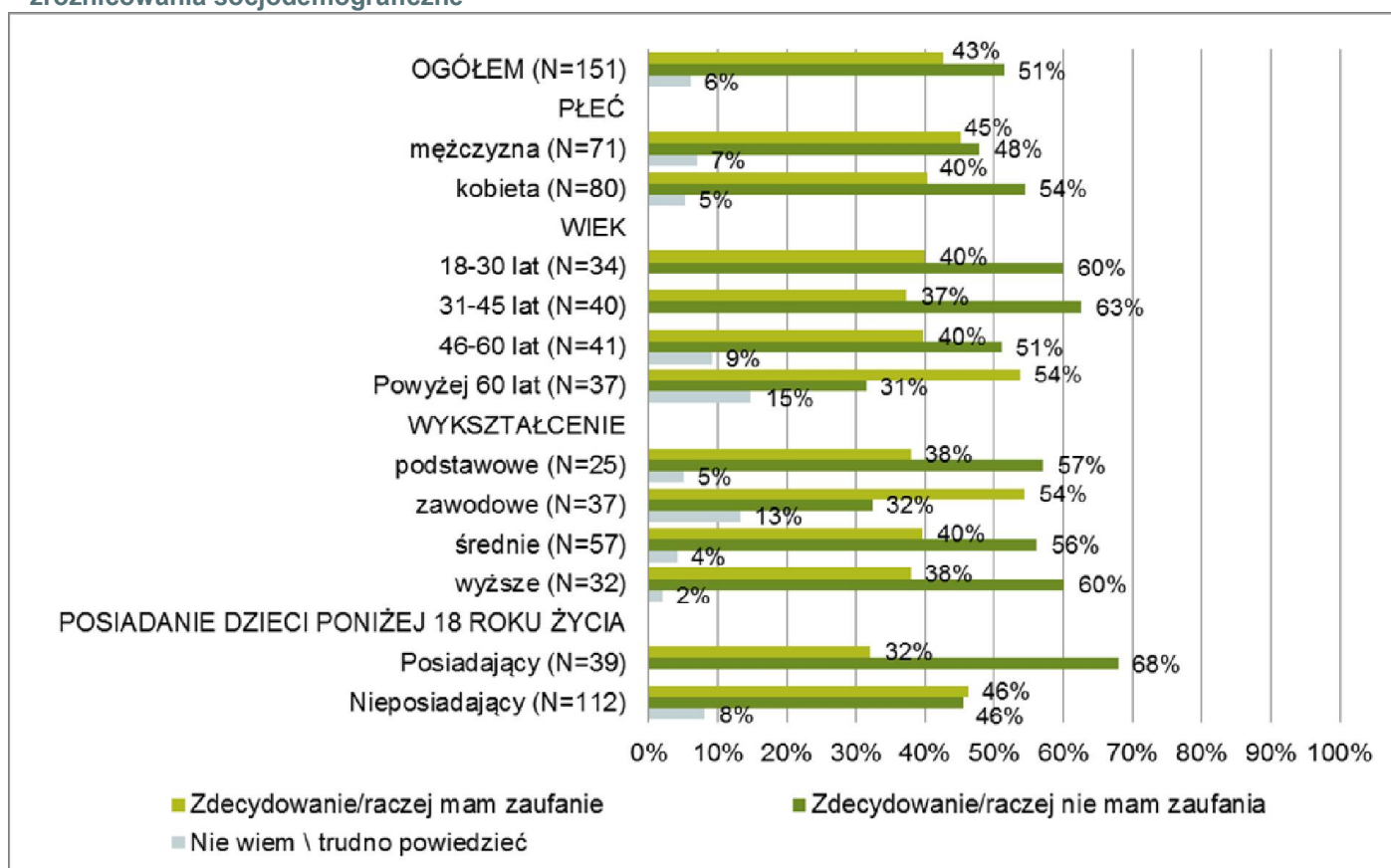
Analizując zróżnicowanie mieszkańców Elbląga pod względem zaufania do władz miasta, widać różnice ze względu na podstawowe zmienne socjodemograficzne, ale również postawy względem aktywności obywatelskiej.

- I tak, władze miasta częściej obdarzają zaufaniem najstarsi mieszkańcy, w wieku powyżej 60 lat (54%), z wykształceniem zawodowym (54%), nieposiadający dzieci do 18 lat (46%), osoby bezrobotne (65%), osoby w lepszej sytuacji finansowej – którym pieniędzy starcza na wszystkie wydatki, a część mogą odłożyć (52%), zainteresowani sprawami Elbląga (46%), uważający, że w Elblągu ludziom (65%) i im

samym żyje się dobrze (52%). Ponadto władzom częściej ufają osoby, które przypisują wysoką sprawczość obywatelom – uważają, że obywatele mają duży wpływ na to, co dzieje się w kraju (61%), Elblągu (62%) oraz najbliższej okolicy (60%), ale również sami deklarują, że wyrazili oficjalnie opinię w sprawach istotnych dla społeczności (53%).

- ¹ Z kolei nie mają zaufania do władz Elbląga częściej kobiety (54%), osoby w wieku 18-30 lat (60%) oraz 31-45 lat (63%), z wykształceniem innym niż zawodowe (wyższe – 60%, średnie – 56%, podstawowe – 57%), posiadający dzieci do 18 lat (68%), ze stałą pracą (60%), uczący się (64%), w przeciętnej sytuacji finansowej - na co dzień pieniędzy starczy, ale nie stać ich na większe wydatki (59%). Ponadto są to osoby, które zadeklarowały, że nie głosowały w wyborach na Prezydenta Elbląga w 2013 r. (66%), ale również w wyborach samorządowych w 2010 r. (60%), niezgadające się, że ludziom w Elblągu (57%) i im samym (62%) żyje się dobrze. Władzom miasta częściej nie ufają osoby, które przypisują niską sprawczość obywatelom – uważają, że obywatele nie mają wpływu na to co dzieje się w kraju (58%), Elblągu (56%) oraz najbliższej okolicy (66%), ale również sami przejawiający bierną postawę obywatelską – deklarujący, że nie wyrazili oficjalnie opinii w sprawach istotnych dla społeczności (56%).

Rysunek 13 Czy ogólnie rzecz biorąc ma Pan(i) zaufanie czy też nie ma Pan(i) zaufania do władz miasta Elbląga? – różnicowania socjodemograficzne



Źródło: Badanie mieszkańców Elbląga, 2014

POCZUCIE WPŁYWU

Wśród badanych uczestników grup dyskusyjnych dało się zauważyć raczej niskie poczucie wpływu na sprawy publiczne. Często pojawiały się głosy, że jednostka niewiele może zrobić wobec ogółu. Jednocześnie nie pojawiła się refleksja, iż można we wspólnej sprawie połączyć siły – choć ewidentnie taką okazję stanowiło referendum.

Ja nie [mam wpływu], bo nie samemu się nie robi [grupa 1]

Jako osoba pojedyncza nie [mam wpływu]. Trzeba mieć znajomości [grupa 2]

Jak już jednak wspomniano, kapitał wygenerowany dzięki zaangażowaniu obywatelskiemu w sprawę odwołania prezydenta Nowaczyka nie został zagospodarowany. Sprawa okazała się być raczej jednorazowa. Warto też podkreślić, że choć sukces tej inicjatywy podniósł nieco na duchu osoby uczestniczące w referendum i w wyborach, to obecna sytuacja miasta nie jest postrzegana jako radykalnie lepsza – poczucie rozczarowania władzą nadal się utrzymuje.

Z drugiej jednak strony wśród badanych pojawiały się głosy, iż byliby w stanie zrobić coś dla miasta, uzyskać jakiś wpływ, gdyby czuli taką potrzebę.

Gdybym chciała [mieć wpływ na miasto], to pewnie tak [grupa 1]

Pojawiło się też kilka pomysłów na zrobienie czegoś dobrego dla miasta własnym sumptem – wśród nich m.in. pomysł na założenie firmy sprzątającej, która dbałaby o czystość w przestrzeni publicznej (np. sprzątanie po psach), założenie organizacji pozarządowej pomagającej np. niepełnosprawnym, protest w sprawie basenu.

Jednak nawet wśród osób, które uznały, że mają lub mogą uzyskać wpływ na sytuację w Elblągu, wpływ ten najczęściej sprowadzany był nie tyle do aktywności obywatelskiej, ile do samego udziału w wyborach – czy to dokonania decyzji wyborczej, czy startu w charakterze kandydata. Pojedyncze osoby wskazywały także jako przykłady – udział w radzie rodziców, czy też interwencję w spółdzielni w sprawie odnowienia placu zabaw. To pokazuje, że tak naprawdę poczucie sprawczości jest bardzo płytkie, nie tkwi w nim motywacja do bardziej regularnych działań.

W trakcie wyborów idziemy do urny, mamy przedstawiciela swojego, który ma program, jeżeli w tym programie będzie zapis zakaz wstępu Rosjan na teren Elbląga, więc jeżeli oddaję na niego głos to mam jakąś cząstkę poczucia, że decyduję [grupa 2]

Nie [miałam wpływu na miasto], bo mi nie zależy na tym. Mogłam mieć, nie chciałam. Miałam możliwość kandydowania na radną. Nie chciałam [grupa 1]

Idziemy na wybory wybieramy swojego przedstawiciela i chcemy żeby on załatwił za nas tą sprawę, odcinamy się. Potem wolimy po biadolić ja cię wybrałem a ty tak robisz. [grupa 2]

Nasze rządzenie ogranicza się do wyboru radnego [grupa 2]

Trudno dziwić się niskiemu poczuciu wpływu mieszkańców, zważywszy na odbiór decyzji władz samorządowych w ostatnich latach. Kolejne działania m.in. w kwestii podwyżek czynszów, zawieszenia inwestycji, czy domniemane afery, odbierane niezwykle negatywnie, pozostawiły wrażenie, że z mieszkańcami

miasta nikt się nie liczy – w ich odczuciu nikt ich dotąd nie pytał o zdanie, a nawet jeśli pytał, to potem i tak opinie te nie były w żaden sposób uwzględniane.

Badanie ilościowe przyniosło nieco bardziej pozytywny obraz sprawczości respondentów, jako obywateli. Co prawda wiele osób uważało, że obywatele mają wpływ na to, co dzieje się w kraju, mieście lub okolicy, jednakże prezentowali postawę zachowawczą, uznając, że siła oddziaływania tego wpływu nie jest duża.

Elblążanie najczęściej przyznawali, że jako obywatele mogą mieć wpływ na to, co dzieje się w Elblągu (74%), zaś w drugiej kolejności na to, co dzieje się w ich najbliższej okolicy/sąsiedztwie (67%). W mniejszym stopniu uznawali, że takie osoby jak oni mają wpływ na to, co dzieje się w kraju (53%).

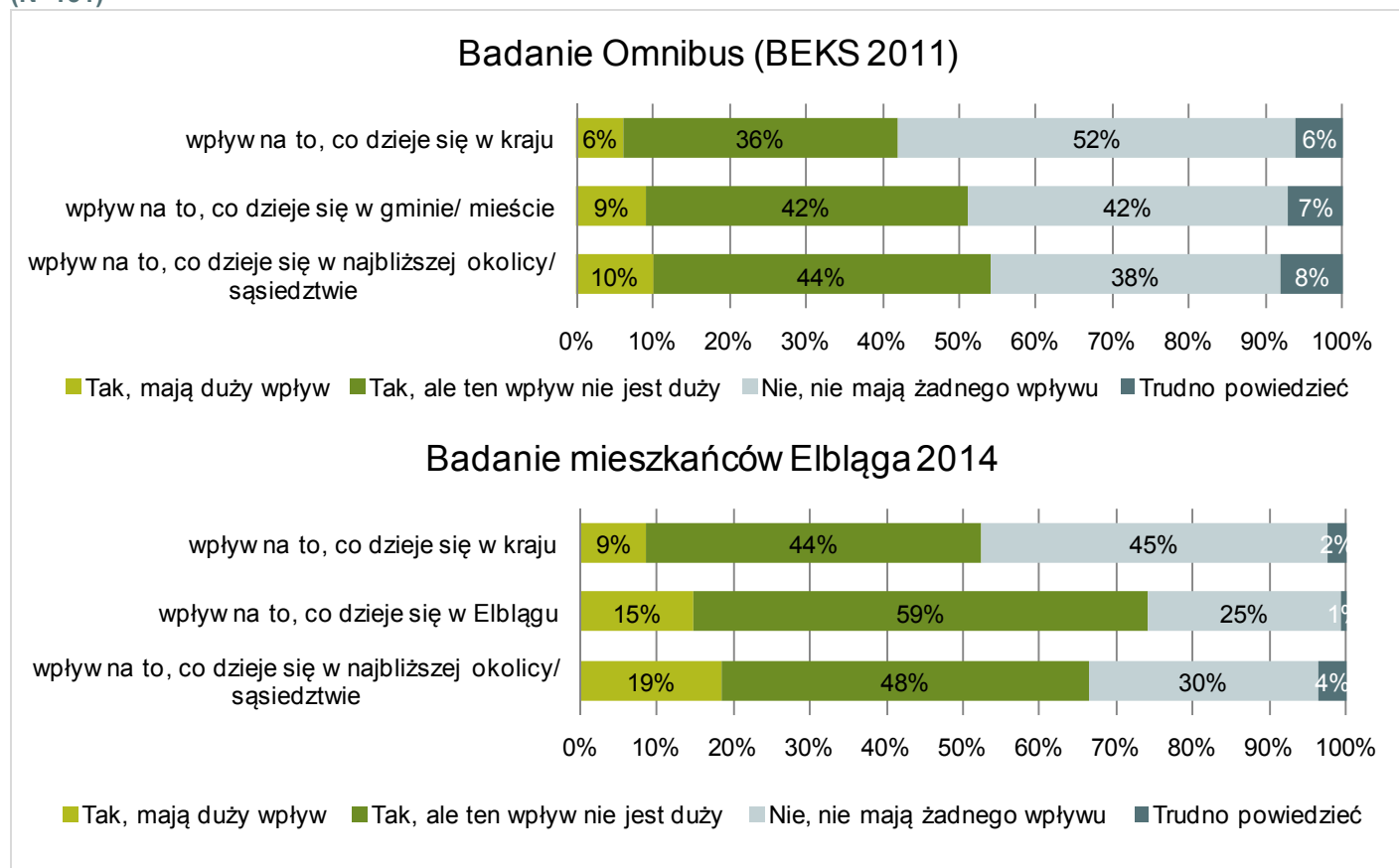
Choć odsetki te są raczej wysokie, należy mieć na uwadze, że podobnie jak uczestnicy badań jakościowych, respondenci mogli mieć tutaj na myśli po prostu udział w wyborach. Ponadto również w tym przypadku odpowiedzi badanych mogą być związane z efektem społecznych oczekiwań. Świadczyć o tym może porównanie wypowiedzi Elblążan z wynikami badania omnibus BEKS 2011. Z drugiej strony można przypuszczać, że niebagatelne znaczenie mogła mieć tutaj kwestia doprowadzenia do odwołania Prezydenta Elbląga w wyniku referendum w 2013 r. i przeprowadzenia nowych wyborów – tego typu wydarzenia mogły zdecydować o większym poczuciu wpływu na sprawy miasta czy okolicy deklarowanym przez mieszkańców Elbląga.

Mieszkańcy Elbląga częściej niż ogół Polaków w badaniu omnibus deklaruje poczucie wpływu na sprawy kraju, miasta i okolicy:

- > W przypadku poziomu kraju różnica ta jest relatywnie najmniejsza – wśród ogółu Polaków w 2011 r. 42% uważało, że obywatele tacy, jak oni mają wpływ na to, co dzieje się w Polsce, w tym 9% Elblążan i 6% ogółu Polaków oceniło ten wpływ jako duży, zaś odpowiednio 44% i 36% jako nieduży. Jednocześnie 52% ogółu Polaków oraz 45% Elblążan wskazało na brak jakiegokolwiek wpływu.
- > Poczucie wpływu na sprawy miasta deklarowało 51% Polaków w badaniu omnibus w 2011 r. oraz aż 74% Elblążan w 2014 r. Na brak takiego wpływu wskazuje tylko 25% Elblążan w 2014 r. i aż 42% ogółu Polaków w 2011 r.
- > W obszarze spraw najbliższej okolicy również większy odsetek Elblążan w 2014 r., niż ogółu Polaków w 2011 r. wskazuje, że mają wpływ na sąsiedztwo – odpowiednio 68% mieszkańców Elbląga oraz 54% ogółu Polaków uważa, że obywatele im podobni mają wpływ na to, co dzieje się w najbliższej okolicy.

Podobnie, jak w przypadku zainteresowania, również i tutaj odsetki Elblążan deklarujących poczucie wpływu na poszczególne sprawy jest nawet wyższy niż wśród mieszkańców miast porównywalnej wielkości w badaniu omnibus z 2011 r.

Rysunek 14 Jak Pan(i) uważa, czy obywatele tacy jak Pan(i) mają wpływ na to, co dzieje się w kraju/ w mieście/ w okolicy – porównanie wyników badania Omnibus BEKS 2011 (N=1005) oraz badania mieszkańców Elbląga 2014 (N=151)



Źródło: Badanie omnibus BEKS 2011, Badanie mieszkańców Elbląga 2014

KONSULTACJE SPOŁECZNE W OCZACH MIESZKAŃCÓW ELBLĄGA

Podstawowe bariery dla konsultacji

Badanie jakościowe ujawniło szereg barier, które mogą skutecznie przeszkodzić w prowadzeniu efektywnych konsultacji społecznych z mieszkańcami miasta Elbląga. Większość z nich to bariery wejścia, które pod znakiem zapytania stawiają w ogóle udział w konsultacjach. Do najważniejszych przeszkód zaliczyć należy:

- > Brak wiedzy na temat konsultacji społecznych – w tym kluczowy wydaje się brak poprawnego zrozumienia samego pojęcia, ale także brak poprawnego zrozumienia procesu
- > Brak poczucia wpływu na sprawy miasta i brak świadomości, w jaki sposób można taki wpływ wywierać
- > Brak wiary w sens konsultacji – przeświadczenie o fasadowości ewentualnych procesów konsultacyjnych
- > Brak wiarygodności Urzędu Miasta Elbląga – w związku z zadłużeniem miasta i przekonaniem o „braku pieniędzy na cokolwiek”
- > Brak dobrej informacji odnośnie prowadzonych konsultacji
- > Duża roszczeniowość, brak elastyczności względem Urzędu Miasta Elbląga

BRAK WIEDZY NA TEMAT KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

Kultura partycypacji obywatelskiej w całej Polsce jest mało upowszechniona, a zatem nie dziwi fakt, że badani wykazują się małą wiedzą na temat konsultacji społecznych i najczęściej zupełnie błędnie rozumieją to pojęcie:

- > „Konsultacje społeczne” są rozumiane jako dyżur urzędnika, w trakcie którego można przyjść i porozmawiać w dowolnej sprawie.
- > Bliżej do właściwego znaczenia terminu jest skojarzeniu ze spotkaniem publicznym – jednak tutaj wskazywano raczej na spotkania z politykami czy przedwyborcze, a nie spotkania mające na celu zasięgnięcie opinii w konkretnej sprawie.
- > „Konsultacje społeczne” nie są też łączone tylko z władzami samorządowymi. Badani wskazywali, że konsultowali się (czyli po prostu spotykali, dyskutowali) np. z zarządem spółdzielni mieszkaniowej.

Radni prowadzą dyżur, to są chyba konsultacje społeczne. Można iść porozmawiać [grupa 1]

Jako mieszkańcy mieliśmy konsultacje z zarządem spółdzielni. [grupa 1]

Konsultacje społeczne są z prezydentem teraz, na Zatorzu. Dzielnica konsultowała się z prezydentem i on przychodził. Wiem o tym z telewizji. Mówiono, że będzie i po tym [grupa 1]

Za starej władzy Nowaczyka było spotkanie z Elblążanami, ale było zakłócone przez partie. To już było tak wszystko na ostrzu noża. W sumie nie Elblążanie się wypowiadali tylko ci, którzy startowali na przyszłych radnych [grupa 2]

BRAK POCZUCIA WPŁYWU NA SPRAWY MIASTA

Urząd Miasta budzi wśród badanych raczej skojarzenia związane z załatwianiem spraw prywatnych, nie zaś ze sprawami publicznymi, dotyczącymi lokalnej wspólnoty. Niektórzy badani wyrażali przekonanie, że mieszkańcy Elbląga mają zbyt niską motywację, aby rozmawiać o sprawach innych, niż swoje prywatne.

Jakby o swoich prywatnych problemach to tak, a jak o parkingach to ludziom by się nie chciało [grupa 2]

Wspominano też już wcześniej, że wśród mieszkańców Elbląga obserwuje się brak poczucia wpływu na sprawy publiczne – brak wiary, że własnym zaangażowaniem można coś zmienić. Wskazuje się też, że rolą mieszkańców jest wybrać władze, ale potem nie mają już nic do powiedzenia, nie mają mocy sprawczej.

Jesteśmy zbytymi pionkami, żeby coś poruszyć, w ten sposób [grupa 1]

Nie mamy nic do powiedzenia. Tylko, to, że możemy sobie wybrać [grupa 1]

Zrobiliśmy referendum, były wybory tymczasowe. Będą następne wybory i tak zostanie tak jak jest. Jak większość ludzi nie uwierzy w to, że można coś z tym zrobić, to my nic nie zrobimy. [grupa 1]

Niektórzy badani powątpiewają także w intencje organizatorów konsultacji, wskazując na fasadowość wszelkich tego typu inicjatyw – kiedy za zebraniem opinii nie idą następne kroki, a wypowiadający się pozostają z poczuciem zignorowania.

Chciałabym, żeby ktoś mnie wysłuchał, a nie mówić bez sensu. [grupa 1]

BRAK WIARY W SENS KONSULTACJI

Jednocześnie dostrzegalna jest wśród badanych niezrealizowana potrzeba wyrażenia własnego zdania. Przeświadczenie o ignorowaniu przez władze głosu mieszkańców może sprawić, że nie będą oni widzieli sensu w angażowaniu się w konsultacje – skoro i tak nie zostaną wysłuchani, lub zostaną potem zlekceważeni. Prowadzi to do wniosku, że niezwykle istotnym elementem przyszłych procesów konsultacji jest bezwzględne dostarczenie uczestnikom i mieszkańcom informacji zwrotnej o zebranych i uwzględnionych opiniach, wraz z uzasadnieniem. Taka inicjatywa ma przeciwdziałać poczuciu zlekceważenia i jednocześnie uświadamiać, że istotą konsultacji jest dialog, wielość perspektyw, wypracowanie kompromisu – a nie zaś uleganie roszczeniowym postawom.

Albo wyjaśnić, że chcemy to zrobić, ponieważ... albo podwyższamy ceny biletów, ale będą pięknie odmalowane autobusy, płacicie za nowe siedzenia w autobusach. A nie nic się nie zmienia. Płacimy za bilet prawie jak za 2 bochenki chleba [grupa 1]

To on sam na siebie wydał wyrok, bo jak raz nic nie zrobił, to za drugim razem ludzie nie idą na te spotkania. Bo wiedzą, że i tak to nic nie da [grupa 1]

Najpierw musieliby uwierzyć, że coś działają [grupa 2]

Brak wiary w sens konsultacji jest także powiązany z poczuciem wpływu na sprawy konkretnego poziomu. Ludziom łatwiej jest uwierzyć, dostrzec sens i odnaleźć motywację, jeśli sprawa ma mały zasięg – wówczas

wiarygodność całego procesu wzrasta. Nie bez znaczenia jest też zapewne fakt, że przy mniejszej liczbie interesariuszy łatwiej jest dyskutować, uwzględniać różne opinie i interesy – bo jest ich po prostu mniej.

Ludzie nie za bardzo widzą sens, bo nie wierzą, że to będzie przynosił efekty. Jak jest coś mniejszego, osiedlowego, to nie ma problemu, interesują się tym i biorą udział [grupa 1]

BRAK WIARYGODNOŚCI URZĘDU MIASTA ELBLĄGA

Niestety postrzeganie konsultacji jako fasadowych ma bardzo ważną konsekwencję w postaci obniżenia wiarygodności przyszłych procesów konsultacji oraz ich organizatora. W zasadzie natychmiast pojawia się podejrzenie ukrytych celów tego typu działań, w postaci poprawienia notowań, wykazania się. Trudno jest w tym kontekście decydować, którzy z urzędników powinni zaangażować się w proces konsultacji dla podniesienia jego prestiżu – z jednej strony udział np. prezydenta miasta powinien podnieść rangę wydarzenia, ale z drugiej strony może przyciągać osoby, które chcą jedynie wyrazić swoje pretensje, nie zaś uczestniczyć konstruktywnie w procesie konsultacji. Ponadto takie zaangażowanie może być właśnie odbierane jako próba promowania się kosztem urzędu.

Oni to robią pod publikę, żeby pokazać, że się stara [grupa 1]

Bardzo dużo spraw załatwia się po znajomości, dobre stanowiska są obsadzone po znajomości, są fikcyjne konkursy [grupa 2]

Wreszcie, wiarygodności konsultacjom społecznym zupełnie nie przydaje świadomość zadłużenia miasta. Badani doskonale wiedzieli o skali tego zadłużenia, a na tej podstawie wnioskowali, że skoro na nic nie ma pieniędzy, to prawdopodobnie po konsultacjach i tak niewiele się wydarzy. Komunikaty o braku pieniędzy i zadłużeniu mogą być w oczach mieszkańców kolejnym dowodem na potencjalną fasadowość konsultacji.

Z czym iść do Urzędu Miasta jak informacja zwrotna jest taka, że nie ma pieniędzy [grupa 2]

Powyższe zależności wynikają z braku zrozumienia i wiedzy o procesach konsultacji, jednak mogą stanowić ważną wskazówkę dla przyszłej komunikacji – np. dotyczącej konsultacji budżetu partycypacyjnego. Bez wyjaśnienia, że jest zabezpieczona pula pieniędzy czy też konsultowana sprawa wynika z jakiegoś obowiązku urzędu, mieszkańcy mogą być wobec wszelkich inicjatyw konsultacyjnych podejrzliwi. Warto mieć na uwadze, jak wielkim rozczarowaniem było dla nich wspomniane już wcześniej zawieszanie inwestycji, także rozpoczętych, w związku z brakiem pieniędzy w kasie miasta.

BRAK DOBREJ INFORMACJI ODNOŚNIE PROWADZONYCH KONSULTACJI

Już na etapie organizacji procesów konsultacji barierą okazuje się być dostęp do informacji o nich. Część badanych wskazuje na to, że nie docierają do nich tego typu komunikaty – mimo, że teoretycznie znajdują się w ich zasięgu. Jedna z uczestniczek deklarowała, że codziennie odwiedza lokalne portale, a mimo to informacje o budżecie obywatelskim dotarły do niej dopiero, gdy konsultacje zostały już zakończone.

Ja się dowiedziałam o głosowaniu, jak były wyniki [konsultacji budżetu obywatelskiego. (...) Codziennie odwiedzam portal elbląski, i nie było informacji [grupa 1]

Może to wskazywać na szereg problemów, które należałoby rozpatrywać w zależności od konkretnych procesów – np. komunikaty mogły być tak sformułowane lub wyeksponowane, że część odwiedzających stronę ich nie zauważyła, nie zrozumiała, lub uznała że ich nie dotyczą. Można także zastanawiać się, na ile trafny był wybór kanałów komunikacji.

DUŻA ROSZCZENIOWOŚĆ WZGLĘDEM URZĘDU MIASTA ELBLĄGA

W wypowiedziach uczestników badań widoczna jest także ogromna roszczeniowość względem władz samorządowych, prawdopodobnie wynikająca z poczucia rozczarowania dotychczasowym sposobem zarządzania miasta oraz z trudnej sytuacji części jego mieszkańców.

Pojawia się tutaj ciekawa dychotomia – z jednej strony widoczna jest wśród badanych postawa rezygnacji, bierności, braku wiary w możliwość zmian. Jednak z drugiej strony, kiedy uda się ich wytrącić z postawy narzekania i nakłonić do zastanowienia, co można zrobić, w jakich sprawach chcieliby wyrazić opinię, to popadają w skrajną roszczeniowość i kompletny brak skłonności do dialogu. Proponowane pomysły i żądania są często mało realne (nawet sami badani dostrzegali, że miejscami nieco przesadzili), a przy tym formułowane niesamowicie twardo.

[Co urząd powinien konsultować?] (...) Niskie pensje. [Co ma Urząd Miasta na temat pensji?] Powinien mieć [grupa 2]

Duża roszczeniowość stanowi problem również z powodu braku zrozumienia dla zasad procesu konsultacji. Badani mieli wyraźnie problem z odróżnieniem zbierania różnych opinii, konsultowania różnych rozwiązań, od samego procesu podejmowania decyzji. Pojawia się wówczas takie oczekiwanie, że jeśli kogoś pyta się o opinię czy wybór, to potem powinno się ten wybór zawsze respektować. To zaś nieuchronnie prowadzi do konfliktów, rozczarowań i zniechęcenia.

To jest później rozpatrywane, zbiera się pod tym podpisy. To chodzi o to, co jest ważniejsze, czy parking, czy plac zabaw dla dzieci. Tam była odpowiednia przestrzeń, niestety przeszedł parking. [grupa 1]

My napiszemy co chcemy, a oni muszą to przyjąć. Bo jak powiemy, to są na nie. [grupa 1]

Wytwarza się zatem błędne koło – zamiast wysłuchania propozycji, wysuwa się własne – często mało realistyczne żądania, które oczywiście nie mogą zostać spełnione, co z kolei udowadnia proponującemu, że nikt się z nim nie liczy i tylko marnuje się jego czas.

SZANSA DLA KONSULTACJI

Pomimo wspomnianych powyżej barier należy podkreślić, że uczestnicy badania jakościowego dostrzegają potrzebę prowadzenia konsultacji społecznych – to jest wskazują, że chcieliby, aby miasto konsultowało z mieszkańcami decyzje i plany. Badani oczekiwali dialogu z władzami w ważnych sprawach. Podkreślali także, że pożądane byłoby nie tylko konsultowanie, ale także wyjaśnianie, uzasadnianie podejmowanych decyzji - taki gest świadczyłby o traktowaniu mieszkańców jak partnerów, a nie jak poddanych.

Decydować, czy rozmawiać?

- Rozmawiać.

- Albo wyjaśnienie, że słuchajcie podwyższamy te czynsze, bo jest tragiczna sytuacja. [grupa 2]

Warto także wspomnieć, że pewne podwaliny wiedzy o partycypacji są już zauważalne. Jak pokazuje badanie jakościowe niektórzy badani wiedzieli, czym jest budżet obywatelski i mieli świadomość, że były w tej sprawie prowadzone konsultacje.

To jest budżet obywatelski. Jest pewna pula pieniędzy do wydania i ludzie dają pomysły a potem głosują [grupa 1]

Dowiedziałam się od koleżanki, że jest taka inicjatywa i będą zbierane podpisy [grupa 1]

Mieszkańcy Elbląga biorący udział w badaniu ilościowym również w znaczącej większości deklarowali chęć wyrażenia swojej opinii, co do spraw lokalnych. Nieco większe zainteresowanie badani wykazywali wypowiedzeniem się w kwestiach im najbliższych, dotyczących ich najbliższej okolicy, ulicy, osiedla, czy dzielnicy – łącznie 88%, w tym aż 49% wyraziło zdecydowaną chęć wyrażenia swojej opinii.

- Osoby deklarujące zainteresowanie możliwością zabrania głosu w sprawach istotnych dla najbliższego otoczenia częściej można znaleźć wśród mężczyzn (92%), osób w wieku 31-45 lat (94%), osób pracujących (posiadających stałą pracę – 97% lub dorywczą – 100%), niezgadających się ze stwierdzeniem, że ludziom w Elblągu żyje się dobrze (90%).

Wypowiedzenie się w sprawach dotyczących całego miasta co prawda budziło zainteresowanie nieco mniejszej części Elblążan (łącznie 79%, w tym 36% wyrażających zdecydowaną chęć zabrania głosu), jednakże nadal był to bardzo wysoki odsetek.

- Osoby deklarujące chęć wypowiedzenia się w kwestiach dotyczących Elbląga to częściej mężczyźni (86%), osoby w wieku 18-30 lat (88%) oraz 31-45 lat (89%), posiadające dzieci do 18 roku życia (88%), posiadające stałą pracę (93%), zgadzający się, że ich rodzinie dobrze się żyje w Elblągu (84%), a także deklarujący, że w ciągu ostatnich dwóch lat zdarzyło się im jako obywatelom wyrazić oficjalnie opinię w sprawach istotnych dla społeczności (88%).

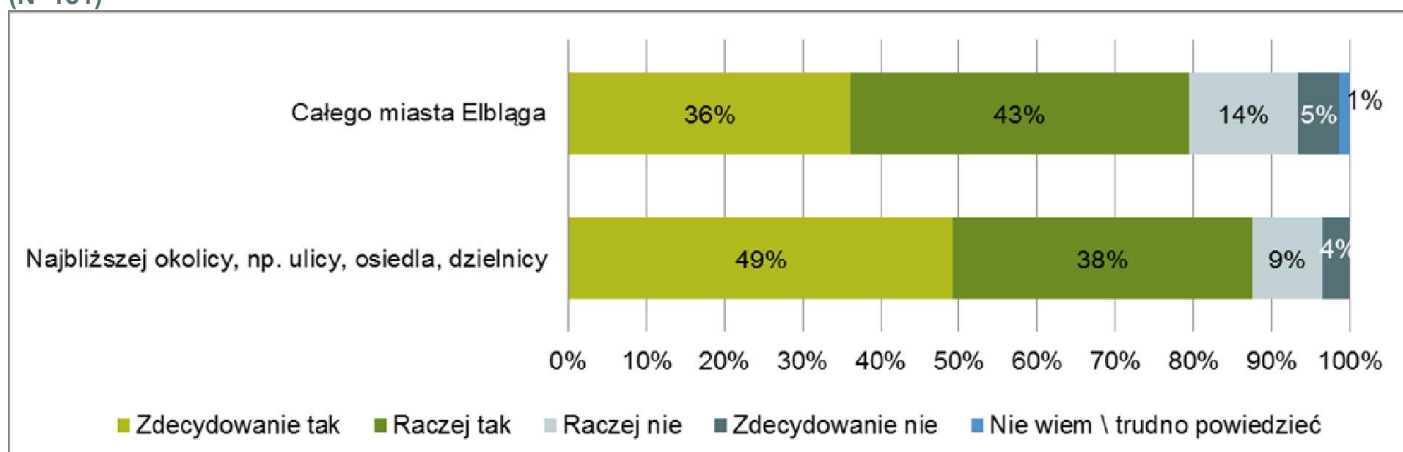
Zauważyć należy również, że odsetek deklarujących chęć wypowiedzenia się w sprawach lokalnych (zarówno dotyczących Elbląga, jak i najbliższej okolicy):

- > Wzrasta wraz z poziomem wykształcenia (relatywnie najwięcej takich osób odnotowano wśród osób z wykształceniem wyższym), ale również lepszą sytuacją finansową (ogólnie im lepiej subiektywnie oceniana sytuacja finansowa gospodarstwa, tym wyższy odsetek deklaracji).

- > Ponadto są to również częściej osoby, które jednocześnie deklarowały uczestnictwo w różnego typu wyborach, duże zainteresowanie sprawami krajowymi, czy też Elbląga oraz uznawały, że obywatele mają mniejszy lub większy wpływ na to, co dzieje się w kraju, mieście lub ich miejscu zamieszkania.
- > Należy również podkreślić, że deklaracjom odnośnie wypowiedzenia się w kwestiach miasta lub najbliższej okolicy sprzyja zaufanie do władz miasta – 93% osób ufającym władzom Elbląga chciałoby wyrazić swoją opinię w sprawach dotyczących miasta, zaś 95% w sprawach lokalnych. Tymczasem w grupie osób nieufających władzom odsetki te wyniosły odpowiednio 75% i 84%.

Tak powszechne zainteresowanie możliwością aktywnego włączenia się w sprawy lokalne należy jednak interpretować z dużą ostrożnością. Jak pokazały deklaracje badanych w sprawie uczestnictwa w wyborach, mają oni skłonność do udzielania odpowiedzi pożądaných społecznie. Widać, że uznają za poprawną aktywną postawę obywatelską, o czym świadczy właśnie tak powszechna aprobata dla możliwości zabierania głosu w sprawach lokalnych. Z drugiej jednak strony, należy zauważyć, że deklaracje nie przekładają się na rzeczywistą partycypację (np. nie wybijająca się na tle kraju czy województwa frekwencja w wyborach i referendum).

Rysunek 15 Proszę sobie wyobrazić, że jest jakiś temat, sprawa czy problem dotyczący całego miasta Elbląga/najbliższej okolicy np. ulicy, osiedla, dzielnicy. Czy w takiej sytuacji chciał(a)by Pan(i) zabrać głos w tej sprawie, wyrazić swoją opinię, zanim np. zostaną podjęte jakieś decyzje czy działania?
(N=151)



Źródło: Badanie mieszkańców Elbląga 2014

Warunki uczestnictwa

Analiza wypowiedzi uczestników dyskusji grupowych pokazała, że kluczowe dla zwiększenia partycypacji mieszkańców Elbląga w konsultacjach społecznych, oraz w ogóle zainteresowania sprawami lokalnymi wydają się być:

- Wzrost poczucia sprawczości oraz dumy z bycia Elblążaninem
- Wzrost wiarygodności Urzędu Miasta oraz samej instytucji konsultacji
- Podniesienie poziomu wiedzy na temat konsultacji społecznych oraz korzyści wynikających z partycypacji obywateli w podejmowaniu decyzji

→ Adekwatny dobór narzędzi informowania oraz konsultowania

WZROST POCZUCIA SPRAWCZOŚCI ORAZ DUMY Z BYCIA ELBLĄŻANINEM

O braku poczucia wpływu wśród mieszkańców Elbląga i związanych z tym problemami była już mowa. Warunkiem koniecznym do tego, by badani chcieli uczestniczyć w przyszłości w procesach konsultacji, wyrażać swoje opinie i angażować się w działania lokalne, jest wzmocnienie przekonania, że faktycznie mogą w ten sposób coś osiągnąć. Należy zatem przywrócić mieszkańcom Elbląga poczucie, że mogą mieć wpływ na sprawy miasta.

Czas, gdybym zobaczył, że to co wywalczyli, doszło do realizacji [grupa 1]

Co więcej, aby skutecznie zmotywować mieszkańców, należy odbudować w nich poczucie dumy i solidarności z bycia Elblążaninem – nadwątlone zarówno przez problemy miasta, jak i przeświadczenie o jego marginalizacji względem np. Trójmiasta.

WZROST WIARYGODNOŚCI URZĘDU MIASTA ORAZ SAMEJ INSTYTUCJI KONSULTACJI

Obecna opinia o działaniach władz samorządowych Elbląga nie jest zbyt korzystna, a zmiana na stanowisku prezydenta miasta w oczach badanych nie zmieniła zbyt wiele, co znajduje swoje potwierdzenie zarówno w badaniu jakościowym, jak i ilościowym. Aby prowadzone przez Urząd Miasta konsultacje były przez mieszkańców Elbląga traktowane poważnie, konieczne są działania podnoszące wiarygodność urzędu oraz instytucji konsultacji. W najprostszym wymiarze sprowadza się to do dotrzymywania obietnic oraz poważnego traktowania interesariuszy.

Żeby nie było na zapisy, że oni nam powiedzą, że za 2 tygodnie nas wysłuchają. Żeby mieli czas dla nas [grupa 1]

Wiarygodność związana jest także z bezwzględnym zapewnieniem uczestnikom procesu konsultacji oraz samym mieszkańcom informacji zwrotnej na temat zrealizowanych procesów konsultacji. Tego typu działania mają kilka funkcji:

- > Dla uczestników jest to sygnał, że ich opinia została wysłuchana, przyjęta, że ktoś się nad nią zastanowił, a jeśli nie została ostatecznie uwzględniona, to jest to uzasadnione.
- > Dla osób, które nie brały udziału w procesie jest to świadectwo, że faktycznie istnieje możliwość wyrażenia opinii, włączenia się w proces decydowania.
- > Ponadto można wykorzystać taką okazję do kształtowania postaw obywatelskich i prawidłowego rozumienia procesów konsultacji.

PODNIESIENIE POZIOMU WIEDZY NA TEMAT KONSULTACJI SPOŁECZNYCH ORAZ NA TEMAT KORZYŚCI WYNIKAJĄCYCH Z PARTYCYPACJI OBYWATELI W PODEJMOWANIU DECYZJI

Wśród badanych brakuje prawidłowego rozumienia samego pojęcia konsultacji społecznych, oraz reguł rządzących ich przebiegiem. Są mylone z innymi formami spotkań publicznych, niewłaściwie rozumie się też kwestie wykorzystania zebranych opinii.

Gdyby było nagłośnione lokalnie, że każdy mieszkaniec może przyjść wtedy i wtedy, że będą sobie mogła porozmawiać z prezydentem to ludzie by przyszli [grupa 2]

Bez podniesienia poziomu wiedzy na temat konsultacji społecznych niemożliwe jest ich prowadzenie w paradygmacie partycypacyjnym, ponieważ będzie to raczej sprzyjało pogłębianiu się kryzysu partycypacji obywatelskiej – wzmagając poczucie rozczarowania brakiem wpływu, lekceważeniem przez władzę, fasadowością konsultacji.

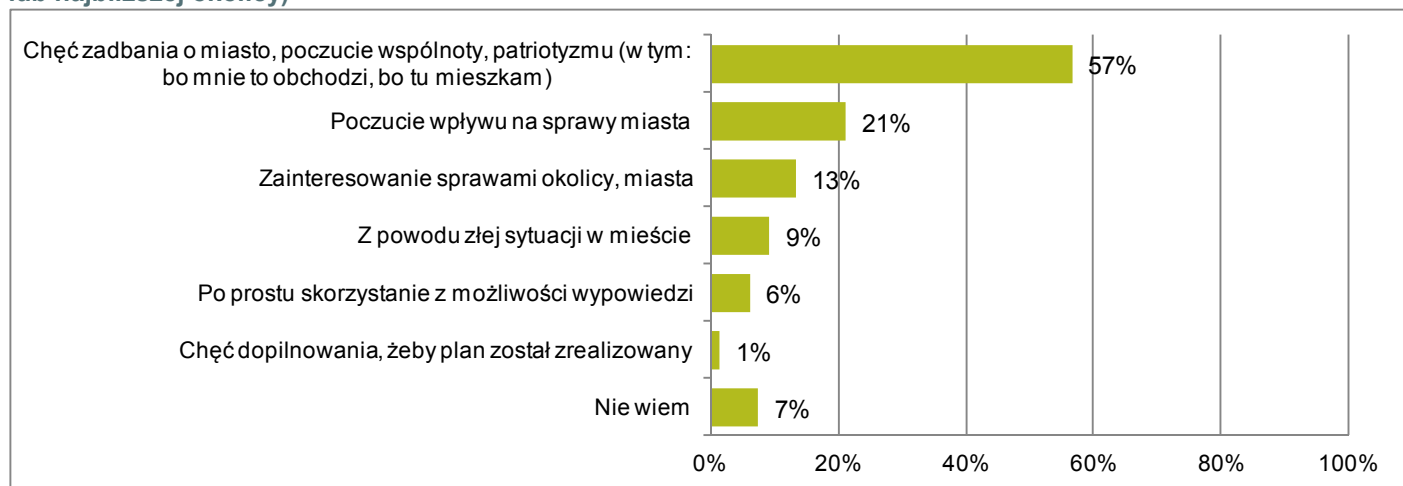
Ważne jest także komunikowanie korzyści wynikających z udziału w konsultacjach. Obecnie badani wyrażają opinię, że mieszkańcy nie mają motywacji do uczestnictwa, wyrażania opinii, jeżeli sprawa nie dotyczy ich prywatnie.

Wyniki badania ilościowego potwierdziły, że szczególnie ważnym warunkiem uczestnictwa w konsultacjach społecznych jest wzrost poczucia sprawczości oraz dumy z bycia Elblążaninem. Zaangażowanie wyrasta przede wszystkim z poczucia obywatelskiego obowiązku, który spoczywa na mieszkańcach, jako członkach pewnej społeczności. Będąc mieszkańcem Elbląga, należy zadbać o to, co się w nim dzieje, tak by działo się to, co najlepsze.

Jak pokazują wyniki badania ilościowego chęć bardziej aktywnego włączenia się w życie miasta lub najbliższej okolicy poprzez możliwość wypowiedzenia się w istotnych kwestiach Elblążanie argumentują chęcią zadbania o miasto, poczuciem wspólnoty, czy też patriotyzmu (57%). Ponadto 21% badanych wprost przyznało, że ich aktywna postawa wynika z chęci uzyskania wpływu na sprawy miasta (21%), a dla 13% - z zainteresowania sprawami okolicy, miasta. Argumentem przeważającym na rzecz prezentowania postawy obywatelskiej dla 9% badanych okazała się zła sytuacja w mieście. Jedynie 6% przyznawało, że po prostu chce skorzystać ze swojego prawa do wypowiedzi.

Z kolei osoby, które nie deklarowały chęci wyrażenia swojej opinii w sprawie dotyczącej Elbląga lub najbliższej okolicy, przyznawały, że mogłaby ich do tego zachęcić przede wszystkim istotność poruszanej kwestii – waga sprawy (16%), zła sytuacja własna lub okolicy (13%), ale również przełożenie się aktywności obywatelskiej na rzeczywiste efekty – świadomość, że zostanie coś zrobione (16%) i faktyczne liczenie się z opinią mieszkańców (10%). Widać zatem, że badanie ilościowe potwierdza tutaj wyniki badania jakościowego, ze szczególnym wzmocnieniem tezy o konieczności informowania o efektach konsultacji i zmianach, jakie zostały dzięki nim wprowadzone, a także o podnoszeniu wiarygodności władz miasta, tak by mieszkańcy mieli świadomość, że ich zaangażowanie nie idzie na marne i są traktowani jako strona partnerska (postulowanie regularnego dialogu – 10%).

Rysunek 16 Dlaczego zdecydował(a) się Pan(i) na wyrażenie swojej opinii w sprawie dotyczącej Elbląga lub Pana/i najbliższej okolicy? (N=134 – osoby, które chciałyby wyrazić swoją opinię w sprawie dotyczącej Elbląga lub najbliższej okolicy)



Źródło: Badanie mieszkańców Elbląga 2014

Rysunek 17 Co mogłoby Pana(ią) zachęcić, przekonać do wyrażenia swojej opinii w sprawie dotyczącej Elbląga lub Pana(i) najbliższej okolicy? (N=92 – osoby, które deklarowały brak chęci wyrażenia swojej opinii w sprawie dotyczącej Elbląga lub najbliższej okolicy)



Źródło: Badanie mieszkańców Elbląga 2014. Wskazania powyżej 2%

ADEKWATNY DOBÓR NARZĘDZI INFORMOWANIA ORAZ KONSULTOWANIA

Nie można także prowadzić dobrych procesów konsultacji bez skutecznego informowania o nich oraz bez adekwatnego doboru form konsultacji.

W kontekście kanałów informacyjnych badani uczestnicy wywiadów jakościowych wskazywali na szereg środków przekazu:

- > Ulotki w skrynkach pocztowych, plakaty – należy jednak przypuszczać, że mogą przez część mieszkańców zostać zignorowane
- > Ogłoszenia i audycje/artykuly w radiu, lokalnej telewizji (wymieniono Vectra-EI), gazecie wydawanej przez UM
- > Imienne zaproszenia – z pewnością taki sposób podnosi rangę wydarzenia
- > Internet – to bardzo ważne źródło informacji, przede wszystkim portale lokalne. Należy jednak zadbać o odpowiednie wyeksponowanie komunikatów. Wymieniono szereg portali internetowych m.in. www.info.elblag.pl, www.elblag24.pl, www.portel.pl, wiadomości elbląskie, ale także portale dotyczące wręcz poszczególnych dzielnic). Co ciekawe, nie odnoszono się w ogóle do portali społecznościowych.

Urząd wie, gdzie mieszkam, ma mój adres... jeżeli jakaś firma kosmetyczna potrafi mnie zaprosić z imienia nazwiska na spotkanie, to Urząd też mógłby napisać. [grupa 2]

Na stronę Urzędu Miasta nie wchodzi, bo tam nic ciekawego nie piszą [grupa 2]

No jest info.elblag [grupa 2]

Z kolei uczestnicy badania ilościowego w pierwszej kolejności preferowali zamieszczanie informacji za pośrednictwem **strony internetowej np. urzędu** (50%). Należy jednak zauważyć, że byli to częściej mężczyźni (58%), osoby w wieku 18-30 lat (70%), z wyższym wykształceniem (71%) oraz pracujące (64%).

W dalszej kolejności badani wymieniali informowanie za pośrednictwem lokalnych mediów – radia lub telewizji (38%) oraz prasy (37%), a także za pośrednictwem broszur, plakatów, ulotek etc. (36%).

- **Radio lub telewizja** preferowane były przez osoby w wieku powyżej 60 lat (48%), ze średnim lub wyższym wykształceniem (po 43%), nieposiadające dzieci poniżej 18 roku życia (40%), będące w gorszej sytuacji finansowej.
- **Prasa** z kolei wybierana była przez mężczyzn (43%), osoby w wieku 31-45 lat (43%) lub 46-60 lat (40%), z wyższym wykształceniem (55%), będących w przeciętnej sytuacji finansowej – starcza im pieniędzy na co dzień, ale nie stać ich na większe wydatki (44%).

Wśród istotnych źródeł komunikacji na temat konsultacji społecznych wymieniano również wysyłanie wiadomości poprzez pocztę elektroniczną (23%). Forma ta jest szczególnie ważna dla osób w wieku 18-30 lat (55%), z wykształceniem wyższym (35%), ale również podstawowym (31%), posiadających dzieci w wieku poniżej 18 lat (32%).

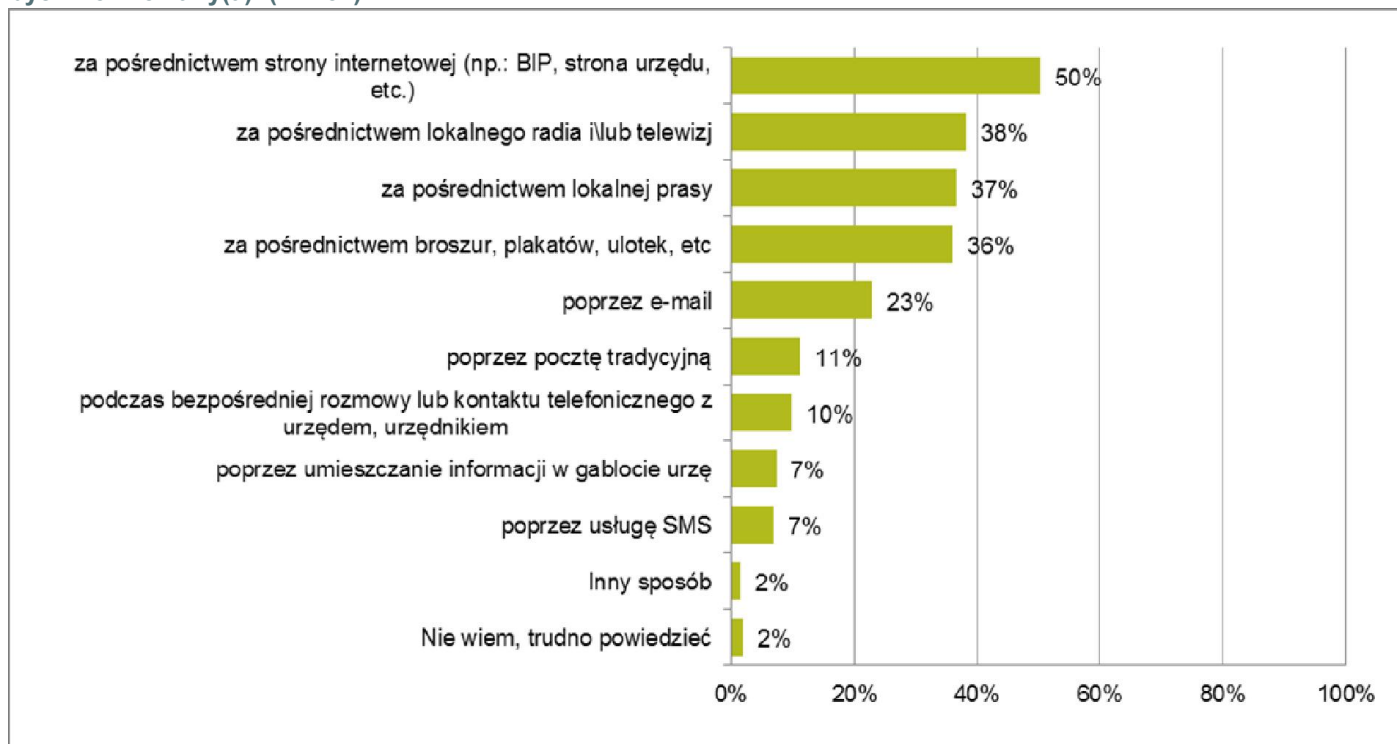
Pozostałe formy informowania wskazywane były istotnie rzadziej, przez niewielki odsetek badanych (7%-11%).

Porównując wyniki badania mieszkańców Elbląga z ogółem Polaków (na podstawie badania Omnibus BEKS 2011), widoczne jest przede wszystkim istotnie większe zainteresowanie informowaniem za pośrednictwem strony internetowej (50% w Elblągu i 14% w Polsce), ale również za pośrednictwem lokalnego radia lub telewizji (38% Elbląg i 21% Polska), czy też poprzez e-mail (23% Elbląg i 8% Polska). Na zbliżonym poziomie

co w kraju utrzymują się odsetki preferujących lokalną prasę (37% Elbląg i 39% Polska) oraz broszury, plakaty i ulotki (36% Elbląg i 33% Polska).

Rzadziej, niż w skali kraju preferowano natomiast takie formy informowania jak poczta tradycyjna (11% Elbląg i 22% kraj) oraz zamieszczanie informacji w gablocie urzędowej (7% Elbląg i 16% Polska).

Rysunek 18 W jaki sposób chciał(a)by Pan(i) być informowany(a) przez Urząd Miasta Elbląga o prowadzonych i planowanych działaniach. Proszę wybrać trzy najbardziej dogodny dla Pana(i) sposoby, w jakie chciał(a)by Pan(i) być informowany(a). (N=151)



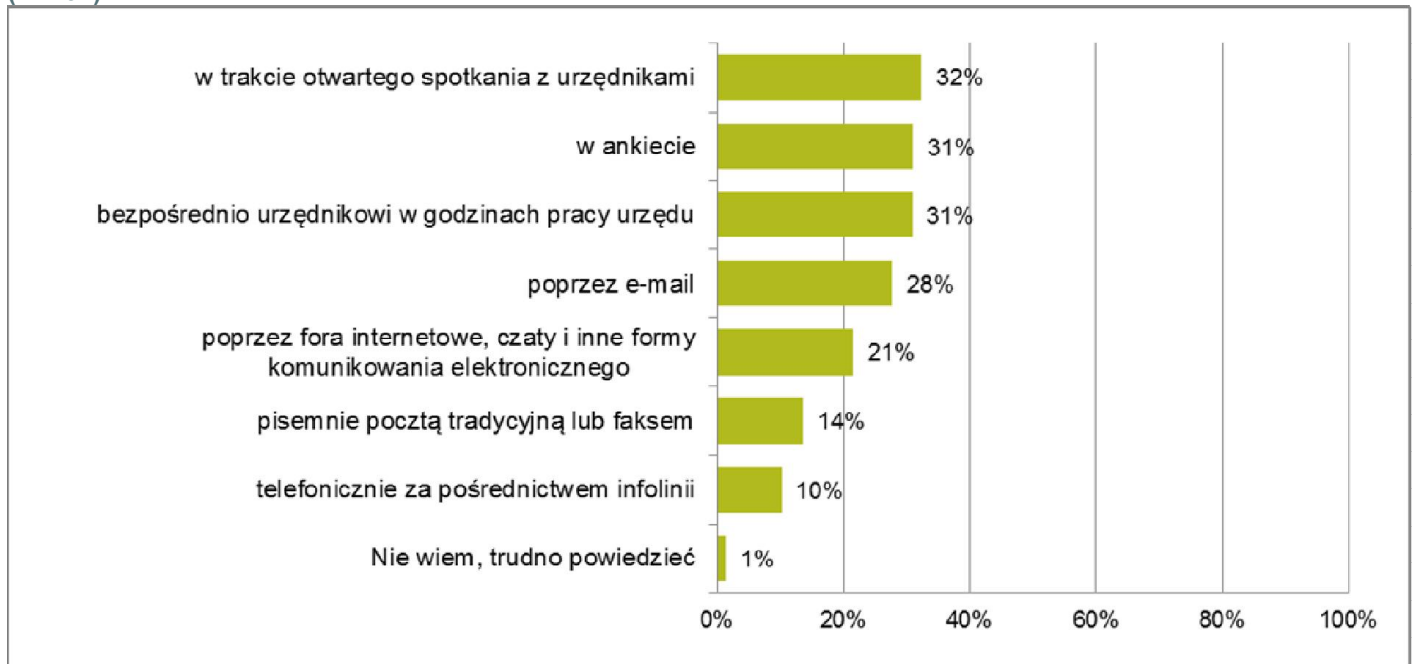
Źródło: Badanie mieszkańców Elbląga, 2014

W przypadku form zasięgnięcia opinii badani zarówno w badaniach jakościowych, jak i ilościowych najczęściej preferowali bezpośrednie spotkania – np. w formie otwartego spotkania z urzędnikami (32%) lub bezpośredniej rozmowy z urzędnikiem w godzinach pracy urzędu (31%), ale też ankiety (31%) – np. pocztowe lub internetowe. Istotnym kanałem jest również Internet – 28% preferowałoby konsultacje poprzez e-mail, zaś 21% poprzez fora internetowe, czaty, czy też inne formy komunikowania się elektronicznego. 14% z kolei najchętniej wypowiedziałoby się pisemnie poprzez pocztę tradycyjną lub fax, a 10% telefonicznie.

Jak pokazują badania jakościowe ważne jest przede wszystkim, aby po zebranych opiniach pozostał ślad formalny – stąd część badanych formułowała oczekiwania pisemnego wyrażenia opinii. Nie bez znaczenia, także dla wzrostu wiarygodności procesów konsultacji, jest aby nie odbywały się one wyłącznie w okolicy wyborów, ale były zauważalne przez cały okres kadencji władz samorządowych.

Też wolę mówić, ale uważam, że forma pisemna, podkładka jest. Coś takiego się odbyło, są różne urzędowe terminy, określające odpowiedź, coś tam. Wiem, że mogę się ubiegać, upominać [grupa 1]

Rysunek 19 Jaki sposób wyrażenia opinii byłby dla Pana(i) najlepszy? Proszę wskazać nie więcej, niż 2 sposoby (N=134)



Źródło: Badanie mieszkańców Elbląga, 2014

Preferencje co do sposobów wyrażenia opinii różnią się ze względu na zmienne socjodemograficzne.

- ¹ **Otwarte spotkania z urzędnikami** preferują przede wszystkim mężczyźni (38%), osoby w wieku 46-60 lat (46%), z wykształceniem podstawowym (54%), nieposiadający dzieci w wieku do 18 lat (35%), osoby w gorszej sytuacji finansowej - muszą odmawiać sobie wielu rzeczy, aby pieniędzy starczyło (62%), w dużym stopniu zainteresowane sprawami Elbląga (34%), ufające władzom miasta (40%).
- ¹ Formę **ankiety** z kolei najczęściej wybierały osoby w wieku 46-60 lat (38%) lub w wieku 18-30 lat (36%), z wyższym wykształceniem (40%), pracujący dorywczo (62%), osoby średnio i lepiej sytuowane, osoby deklarujące udział w wyborach różnego typu, jednocześnie mało zainteresowane sprawami miasta (43%), niezgadający się, że ludziom w Elblągu (35%) oraz ich rodzinom (38%) żyje się dobrze, a także nieufający władzom miasta (38%).
- ¹ Swoją opinię chciałyby wyrazić **bezpośrednio urzędnikowi w godzinach pracy** głównie kobiety (38%), osoby w wieku 18-40 lat (40%), osoby bezrobotne i nieaktywne zawodowo –uczące się, zajmujące się domem, a także wyrażające duże zainteresowanie sprawami kraju (35%), niezgadające się, że ludziom w Elblągu (35%) oraz ich rodzinom (38%) żyje się dobrze, uważające, że obywatele mają większy lub mniejszy wpływ na to co dzieje się w kraju, ale nie na to co się dzieje w Elblągu i najbliższej okolicy, którym zdarzyło się jako obywatelom wyrazić oficjalnie opinię w sprawach istotnych dla społeczności (40%) oraz niemające zaufania do władz Elbląga (38%).
- ¹ Formę wyrażenia opinii poprzez **e-mail** najczęściej preferują mężczyźni (34%), osoby w wieku 18-30 lat (42%) oraz 31-45 lat (45%), z wyższym wykształceniem (45%), posiadające dzieci w wieku do 18 lat

(41%), posiadające stałą pracę (42%), znajdujące się w lepszej sytuacji finansowej, nieufający władzom Elbląga (33%).

- **Poprzez fora internetowe, czaty i inne formy komunikowania elektronicznego** najczęściej chciałyby wyrażać swoją opinię na temat spraw lokalnych osoby w wieku 31-45 lat (34%), z wykształceniem zawodowym (26%) lub wyższym (25%), uczący się (34%), w dobrej sytuacji finansowej - pieniędzy starcza na wszystkie wydatki, a część mogą odłożyć (31%), mało zainteresowani sprawami miasta (30%).
- **Forma pisemna poprzez pocztę tradycyjną lub fax** wybierana była z kolei przede wszystkim przez mężczyzn (19%), osoby w wieku 46-60 lat (20%), z wykształceniem zawodowym (21%), nieposiadające dzieci w wieku do 18 lat (16%) oraz pracujące dorywczo (40%).

Widać zatem, że konsultacje muszą przybierać różne formy, dając różne możliwości wypowiedzenia się. Należy wziąć pod uwagę np. że osoby pracujące czy z nieletnimi dziećmi, nie znajdą czasu na bezpośredni kontakt osobisty i preferować będą zdalne formy (e-mail, Internet itp.), w przeciwieństwie do osób, które nie są aktywne zawodowo i mogą odwiedzić urząd w godzinach jego pracy.

Obszary zainteresowania

Jak pokazuje badanie jakościowe tematy konsultacji, które mogłyby zainteresować badanych, są bardzo różnorodne, ale widać jedną wyraźną prawidłowość – bardziej interesujące są tematy lokalne, formułowane na poziomie niższym, niż poziom całego Elbląga.

Dla mnie motywacją jest, że dzielnicy, a nie miasta, bo tutaj widzę perspektywę, że to może się tak, że miasto to jakoś nie czuję, że mogłabym mieć wpływ [grupa 1]

Wśród obszarów tematycznych do najbardziej angażujących należą te, które jednocześnie najsilniej wpływają na jakość życia mieszkańców:

- > Sprawy mieszkaniowe – przede wszystkim w kontekście podwyżek czynszów
- > Rynek pracy – badani wyrażają przekonanie, że to miasto powinno podjąć jakieś działania na rzecz zmniejszenia bezrobocia i zwiększania szans na rynku pracy; oprócz tego Elblążanom doskwierają niskie pensje – jeden z uczestników badania wyraził nawet przekonanie, że to Urząd Miasta powinien coś z tym zrobić
- > Komunikacja miejska – przede wszystkim ceny biletów oraz rozkłady jazdy, ale także jakość obsługi klienta
- > Rekreacja i rozrywka – rozszerzenie obecnej oferty i lepsze dopasowanie jej do potrzeb i gustu mieszkańców

Żeby coś zrobić z mieszkaniami, czynsze, remonty itd. Budowa budynków i obniżenie czynszów wszystkim [grupa 1]

Niech ludzie mają pracę i w tym mieście coś się dzieje. To było kiedyś miasto produkcyjne [grupa 1]

Ludzie chcą młodych ludzi z dużym doświadczeniem do pracy. To, żeby mieć się na czym uczyć, kursy, szkolenia [grupa 1]

Mówiliśmy, że kilka w odstępach czasu, a nie wszystkie na raz [grupa 1]

Drogie bilety [grupa 2]

Kiedyś siostra pracowała w ZKM i mieli to gdzieś. Ona to zgłaszała [grupa 1]

Coś ze sportem i rekreacją. Zorganizowanie lepszego spędzenia czasu pozalekcyjnego dla dzieci i młodzieży [grupa 1]

Żebyśmy mieli wpływ na imprezy na bulwarze [grupa 1]

Ilość imprez. To, że nam zrobią 7 w roku i zaproszą gwiazdy, których nie chcemy słuchać [grupa 1]

Wątki, które pojawiły się w dyskusjach jako nieco mniej istotne (co nie oznacza, że takimi są dla ogółu mieszkańców), dotyczą takich spraw jak:

- > Rozwój handlu – kwestia zbliżenia oferty do poziomu Trójmiasta, co mogłoby przyciągnąć klientów
- > Służba zdrowia – zlikwidowanie kolejek do specjalistów
- > Zagadnienia budżetowe – lokalne podatki etc.
- > Inwestycje – decyzje o wyborze pilniejszych celów inwestycyjnych
- > Przestrzeń publiczna

Dużo ludzi przyjeżdża z Rosji na zakupy. A dużo też osób z Elbląga jeździ do Gdańska na zakupy. W Gdańsku jest większy wybór. Jakby u nas też był to by mogło przyciągnąć ludzi na zakupy. [grupa 1]

Krótszy czas oczekiwania do lekarzy specjalistów. [grupa 1]

Podwyżki czynszu, biletów, podatki lokalne [grupa 1]

Inwestycje, czy zainwestować w naprawienie basenu, czy w nową drogę. [grupa 1]

O koszach mówiliśmy, że nie ma [grupa 1]

Więcej darmowych miejsc parkingowych. Krzywe chodniki [grupa 2]

Badanie jakościowe ponadto pokazało, że należy bezwzględnie unikać tematów, które mogłyby być postrzegane jako tematy zastępcze – to wzmacnia wrażenie fasadowości i zniechęca do kolejnych procesów konsultacji.

Badanie ilościowe przede wszystkim potwierdziło, że dla Elblążan najbardziej angażujące obszary tematyczne związane są z jakością życia mieszkańców, jednakże w kontekście całego miasta. W przypadku konsultacji dotyczących najbliższych badanych okolic, kluczowe okazują się również obszary związane z zagospodarowaniem przestrzeni publicznej np. lokalne inwestycje drogowe, chodniki, parkingi, czy też zagospodarowanie terenów zielonych.

Kluczowe kwestie dotyczące całego Elbląga to:

- pomoc najuboższym i rynek pracy (96%) – najbardziej istotne dla osób najmłodszych w wieku 18-30 lat (100%), z wykształceniem podstawowym i zawodowym (po 100%), pracujących dorywczo, bezrobotnych, uczących się (po 100%);
- bezpieczeństwo np. kwestie monitoringu miejskiego, działalności straży miejskiej i policji, czy też oświetlenia ulic (90%) – najbardziej istotne dla osób w wieku 46-60 lat (91%), z wykształceniem podstawowym (100%), pracujących dorywczo, bezrobotnych (po 100%);

- ochrona zdrowia (90%) – najbardziej istotne dla kobiet (94%), osób w wieku 46-60 lat (97%), z wykształceniem podstawowym (100%), bezrobotnych (100%);
- lokalne inwestycje drogowe np. przebieg drogi, przejścia i kładki dla pieszych (84%) – najbardziej istotne dla osób w wieku 46-60 lat (91%), z wykształceniem podstawowym (100%);
- kultura i rozrywka (82%) – najbardziej istotne dla osób w wieku 18-30 lat (92%) oraz 46-60 (91%), z wykształceniem podstawowym (92%), nieposiadających dzieci w wieku do 18 lat (90%);
- sprawy dotyczące dzieci i młodzieży (82%) – najbardziej istotne dla kobiet (88%), osób w wieku 31-45 lat (88%), z wykształceniem zawodowym (100%), pracujących (84%), posiadających dzieci w wieku do 18 lat (97%).

Relatywnie najmniejszym zainteresowaniem cieszyły się natomiast sprawy dotyczące ochrony środowiska (70%) oraz transportu publicznego (61%).

Natomiast kluczowe kwestie dotyczące najbliższej okolicy badanych to:

- lokalne inwestycje drogowe np. przebieg drogi, przejścia i kładki dla pieszych, sygnalizacja świetlna (37%) – są szczególnie ważne dla osób w wieku 18-30 lat (62%) oraz wykształceniem średnim (41%);
- bezpieczeństwo np. monitoring miejski, działalność straży miejskiej i policji, oświetlenie ulic (20%) – szczególnie istotne dla osób w wieku 31-45 lat (30%), z wyższym wykształceniem (32%), posiadających dzieci w wieku poniżej 18 lat (27%) oraz pracujących (30%);
- zagospodarowanie przestrzeni np. plany przestrzenne, rozmieszczenie i architektura budynków, zieleni miejska (18%) – szczególnie istotne dla osób w wieku 18-30 lat (30%), z wyższym wykształceniem (28%), nieposiadających dzieci poniżej 18 roku życia (20%),
- pomoc najuboższym i rynek pracy (16%) – istotne przede wszystkim dla osób w wieku 46-60 lat (30%), wykształceniem zawodowym (24%) oraz wyższym (25%), bezrobotnych (32%);
- sprawy dotyczące dzieci i młodzieży (12%) – są szczególnie istotne dla kobiet (17%), osób w wieku 18-30 lat (19%), z wykształceniem podstawowym (29%) oraz posiadających dzieci poniżej 18 roku życia (29%);
- transport publiczny (10%) – kwestie te są szczególnie ważne dla mężczyzn (13%), osób z wyższym wykształceniem (18%), pracujących dorywczo (33%).

Rysunek 20 W których z poniższych spraw dotyczących całego Elbląga chciał(a)by Pan(i) wyrazić swoją opinię? (N=120 – osoby, które chciałyby wyrazić swoją opinię w sprawie dotyczącej Elbląga)



Źródło: Badanie mieszkańców Elbląga, 2014

Rysunek 21 A w jakich sprawach dotyczących Pana(i) najbliższej okolicy chciał(a)by Pan(i) wyrazić swoją opinię? Proszę, aby wymienił(a) Pan(i) tematy czy problemy, które by Pana(ią) interesowały? (N=108 – osoby, które chciałyby wyrazić swoją opinię w sprawie dotyczącej najbliższej okolicy)



Źródło: Badanie mieszkańców Elbląga 2014. Wskazania powyżej 1%

Bardzo ograniczone są możliwości porównania spraw, które są dla Elblążan ważne w kontekście konsultacji ze sprawami ważnymi dla ogółu Polaków. W badaniu omnibus BEKS 2011 r. respondentów poproszono o wybranie jedynie 3 spraw z przedstawionej listy, zaś w badaniu mieszkańców Elbląga z 2014 r., ze względu na ograniczenia techniki wywiadu telefonicznego oraz zainteresowania badawcze, zdecydowano się na ocenę każdego z punktów listy (w efekcie każda ze spraw została wskazana przez ponad 60% badanych).

Można jednak zauważyć, że zarówno w 2011 r. wśród ogółu Polaków, jak i w 2014 r. w Elblągu w czołówce najważniejszych zagadnień znalazły się kwestie:

- > związane z pomocą najuboższym i rynkiem pracy (wybrane jako jedna z 3 kwestii przez 25% respondentów badania omnibus i przez 96% Elblążan),
- > związane z ochroną zdrowia (wybrane jako jedna z 3 kwestii przez 25% respondentów badania omnibus i przez 90% Elblążan),
- > związane z inwestycjami drogowymi (wybrane jako jedna z 3 kwestii przez 22% respondentów badania omnibus i przez 84% Elblążan).

Wśród ogółu Polaków do najistotniejszych zaliczono także kwestie związane z dziećmi i młodzieżą (25%), podczas gdy wśród mieszkańców Elbląga do czołówki problemów zaliczono także kwestie związane z bezpieczeństwem publicznym (90%).

PODSUMOWANIE

POSTAWY MIESZKAŃCÓW ELBLĄGA

Przeprowadzone badania przyniosły wiele ciekawych, a niekiedy zaskakujących wniosków, dotyczących nie tylko samej partycypacji i konsultacji społecznych, ale także postaw mieszkańców Elbląga.

Jednym z niezwykle istotnych spostrzeżeń badań ilościowych jest ogromna podatność Elblążan na oczekiwania społeczne. Efekt oczekiwań społecznych (*social desirability effect*) uwidocznił się szczególnie w deklaracjach badanych odnośnie głosowania w wyborach, czy angażowania się w aktywność społeczną. Respondenci udzielali w nich odpowiedzi zgodnie z posiadanym wyobrażeniem „dobrego obywatela”, nie zaś w zgodzie ze stanem faktycznym. Samo porównanie deklaracji dotyczących udziału w wyborach np. w przedterminowych wyborach Prezydenta Elbląga (79%) z danymi dotyczącymi frekwencji z PKW (36%) pokazuje skalę tego, jak bardzo Elblążanie starają się dopasować własny wizerunek do swoich wyobrażeń o tym, czego oczekuje od nich społeczeństwo. silnie obecny efekt społecznych oczekiwań jest szczególnie widoczny w grupie osób z wyższym wykształceniem, które licznie przyznają się do aktywnej postawy obywatelskiej, zapewne uznając, że są do tego zobowiązani, jako przedstawiciele elity intelektualnej.

Podatność na oczekiwania społeczne może być związana z poczuciem marginalizacji, peryferyjności czy też pewnego rodzaju kompleksem niższości wobec miast, które wyznaczają poziom aspiracji (np. Trójmiasto). Elblążanie chcą widzieć siebie w lepszym świetle (jako „dobrych obywateli”), chcą mieć poczucie sukcesu (jako osoby aktywne, kształtujące otoczenie), chcą mieć poczucie wpływu (takowe dało im np. doświadczenie zmiany władzy). Tymczasem sami siebie skutecznie przekonali, że sytuacja w ich mieście jest zła, ludziom źle się żyje i niewiele poza wyborami można na to poradzić. W ich opinii przyjdzie im patrzeć na stopniową degradację miasta i wspólnoty, podczas gdy siła robocza, kapitał, inwestycje i rozrywki odpływają do innych miejsc.

Warto jednak zauważyć, że sam fakt tak dużej uległości wobec społecznych oczekiwań wskazuje, że Elblążanie w przeważającej większości posiadają wiedzę odnośnie roli dobrego obywatela i jego obowiązków. Relatywnie mała skala aktywności wskazuje, że brakuje im motywacji, aby za tą wiedzą podążyć. Można jednak przypuszczać, że kwestia partycypacji społecznej nie jest im obojętna, gdyż ewidentnie chcą być w tym obszarze postrzegani korzystnie. Gdyby kwestie aktywności obywatelskiej i społecznej nie były dla nich ważne, to otwarcie deklarowałiby, że nie interesują się tym obszarem, czy też nie głosowałiby w wyborach. Tymczasem większość uczestników badań ilościowych starała się jak najlepiej zaprezentować jako aktywni obywatele swojego miasta, ale również kraju.

Wizerunek dobrego obywatela może stanowić podstawę do akulturacji mieszkańców do tej roli. Wymaga to jednak dostarczenia odpowiednich motywacji, aby dokonano ostatecznego kroku jakim jest przejście od wiedzy do uczestnictwa.

Wyniki badań wskazują także na podatność mieszkańców Elbląga na przekazy medialne, szczególnie te negatywne. Najprawdopodobniej poczucie marginalizacji wpływa na to, że w pamięć zapadają częściej wiadomości potwierdzające ten obraz – np. o bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej mieszkańców i miasta, o nieuczciwości władzy, o braku możliwości uzyskania wpływu na sprawy miasta czy okolicy. Internalizacja

tych komunikatów na zasadzie samospełniającej się przepowiedni wtrąca Elblążan w czarnowidztwo, choć ich sytuacja osobista zazwyczaj nie jest tak dramatyczna, jak rysuje się to w powszechnej opinii. O tym, że sytuacja w Elblągu nie jest tak tragiczna, jak niekiedy opisują to badani, świadczy porównanie ich ocen z ocenami ogółu Polaków. Sytuacja materialna elbląskich gospodarstw domowych nie jest wcale gorsza, niż w innych miejscach w Polsce.

Jednak rozpowszechnienie tego typu myślenia, widoczne szczególnie silnie w badaniach jakościowych, ale także w badaniach ilościowych (np. ocena, jak ogólnie żyje się w Elblągu) wskazuje, że mieszkańcy miasta w dużym stopniu kierują się schematami, stereotypami. Tym samym pobudzanie ich do aktywności musi wiązać się z neutralizacją negatywnych przekonań i pozytywną komunikacją.

Badania ilościowe i jakościowe jednoznacznie pokazują, że Elbląg jest dla mieszkańców ważny. Znaczna część badanych wydaje się zainteresowana jego sprawami, wręcz podkreśla poczucie przywiązania i lojalności wobec miasta. To zaś oznacza, że istnieje przestrzeń dla lokalnego patriotyzmu, do którego można odwołać się w komunikacji, w działaniach aktywizujących lokalną wspólnotę.

Niestety obecnie poczucie wpływu na sprawy lokalne postrzegane jest jedynie w kontekście wyborów samorządowych. Sytuacja ta wymaga pokazania nowych dróg wpływu, nowych narzędzi – dostarczenia obywatelom nie tylko motywacji, ale przede wszystkim wiedzy o tym, że na wyborach ich rola nie musi się wcale zakończyć. Trzeba jednak wykorzystać tutaj język korzyści, aby pokazać, jakie konkretne i wymierne zyski płyną z aktywnego udziału w życiu społecznym również w wymiarze osobistym. Bardzo ważne jest, aby te obiecywane korzyści faktycznie zostały uzyskane – inaczej wiarygodność działań akulturacyjnych znacząco spadnie.

AKTYWNOŚĆ OBYWATELSKA MIESZKAŃCÓW ELBLĄGA

Biorąc pod uwagę całkowicie obiektywne i wolne od efektu oczekiwań społecznych wskaźniki takie, jak poziom frekwencji w wyborach według danych PKW, poziom partycypacji wśród mieszkańców Elbląga należy określić jako niższy, niż przeciętnie w Polsce. Wyniki badania jakościowego wskazują, że może być to związane z następującymi czynnikami:

- > Rozczarowanie ogólną sytuacją w Elblągu (sytuacja ekonomiczna, rynek pracy, brak perspektyw, migracje, brak postrzeganego rozwoju miasta)
- > Rozczarowanie sposobem zarządzania miastem w ostatnich latach, bez uwzględniania troski o dobrobyt mieszkańców
- > Małe poczucie wpływu na sprawy publiczne (wzmacniane przez poczucie zmarginalizowania towarzyszące mieszkańcom Elbląga: zarówno w samym mieście – poprzez uciążliwą obecność Rosjan, jak i wobec traktowanego aspiracyjnie Trójmiasta, czy odległego Olsztyna)

Powyższe czynniki sprawiają, że mieszkańcy Elbląga wykazują raczej niechęć do aktywności obywatelskiej, a jedynym bodźcem, który jest ich w stanie poruszyć, zmobilizować, jest bodziec silnie negatywny – jak miało to miejsce w przypadku referendum w sprawie odwołania prezydenta miasta.

Wyniki badań ilościowych wskazują, iż istotne czynniki negatywnie wpływające na prezentowanie aktywnej postawy obywatelskiej to przede wszystkim kwestie sytuacji finansowej rodziny i zaufania do władz miasta. Elblążanie w najtrudniejszej sytuacji oraz nieufający władzom Elbląga w najmniejszym stopniu byli zainteresowani udziałem w życiu publicznym, czy też partycypacją społeczną w ramach konsultacji.

BARIERY KONSULTACJI SPOŁECZNYCH

Badanie ujawniło szereg barier, które mogą skutecznie przeszkodzić w prowadzeniu efektywnych konsultacji społecznych z mieszkańcami miasta Elbląga. Większość z nich to bariery wejścia, które pod znakiem zapytania stawiają w ogóle udział w konsultacjach. Do najważniejszych przeszkód zaliczyć należy:

- > Brak wiedzy na temat konsultacji społecznych – w tym kluczowy wydaje się brak poprawnego zrozumienia samego pojęcia, ale także brak poprawnego zrozumienia procesu
- > Brak poczucia wpływu na sprawy miasta i brak świadomości, w jaki sposób można taki wpływ wywierać
- > Brak wiary w sens konsultacji – przeświadczenie o fasadowości ewentualnych procesów konsultacyjnych
- > Brak wiarygodności Urzędu Miasta Elbląga – w związku z zadłużeniem miasta i przekonaniem o „braku pieniędzy na cokolwiek”
- > Brak dobrej informacji odnośnie prowadzonych konsultacji
- > Duża roszczeniowość, brak elastyczności względem Urzędu Miasta Elbląga

CZYNNIKI MOTYWUJĄCE DO UDZIAŁU W KONSULTACJACH SPOŁECZNYCH

Kluczowe dla zwiększenia partycypacji mieszkańców Elbląga w konsultacjach społecznych, oraz w ogóle zainteresowania sprawami lokalnymi wydają się być:

- > Wzrost poczucia sprawczości oraz dumy z bycia Elblążaninem
- > Wzrost wiarygodności Urzędu Miasta oraz samej instytucji konsultacji
- > Podniesienie poziomu wiedzy na temat konsultacji społecznych oraz korzyści wynikających z partycypacji obywateli w podejmowaniu decyzji
- > Adekwatny dobór narzędzi informowania oraz konsultowania

Szczególnie ważnym warunkiem uczestnictwa w konsultacjach społecznych jest wzrost poczucia sprawczości oraz dumy z bycia Elblążaninem. Zaangażowanie wyrasta przede wszystkim z poczucia pewnego obywatelskiego obowiązku, który spoczywa na mieszkańcach, jako członkach pewnej społeczności. Będąc mieszkańcem Elbląga, należy zadbać o to, co się w nim dzieje, tak by działo się to, co najlepsze. Z drugiej strony istotne jest również wzmacnianie wiarygodności władz miasta, by umacniać przekonanie, że zaangażowanie się obywateli przyniesie realną poprawę sytuacji.

Dla efektywnego przeprowadzenia konsultacji społecznych, należy również zaoferować mieszkańcom Elbląga różne formy wypowiedzenia się. Należy wziąć pod uwagę np. że osoby pracujące czy z nieletnimi dziećmi, nie znajdują czasu na bezpośredni kontakt osobisty i preferować będą zdalne formy (e-mail, Internet itp.), w przeciwieństwie do osób, które nie są aktywne zawodowe i mogą odwiedzić urząd w godzinach jego pracy.

OBSZARY I TEMATY KONSULTACJI LEŻĄCE W SFERZE ZAINTERESOWAŃ MIESZKAŃCÓW ELBLĄGA

Dla Elblążan najbardziej angażujące obszary tematyczne związane są przede wszystkim z jakością życia mieszkańców, jednakże w kontekście całego miasta:

- Rynek pracy i pomoc najuboższym
- Bezpieczeństwo np. kwestie monitoringu miejskiego, działalności straży miejskiej i policji, czy też oświetlenia ulic
- Ochrona zdrowia
- Lokalne inwestycje drogowe np. przebieg drogi, przejścia i kładki dla pieszych
- Kultura i rozrywka
- Sprawy dotyczące dzieci i młodzieży

W badaniach jakościowych silnie akcentowane były też zagadnienia związane ze sprawami mieszkaniowymi i komunikacją miejską.

W przypadku konsultacji dotyczących najbliższych badanych okolic, kluczowe okazują się również obszary związane z zagospodarowaniem przestrzeni publicznej np. lokalne inwestycje drogowe, chodniki, parkingi, czy też zagospodarowanie terenów zielonych.

Zakres zainteresowania zależy od osobistej sytuacji mieszkańców. Przykładowo sprawy dotyczące dzieci i młodzieży, co oczywiste, interesują bardziej kobiety i osoby, które posiadają nieletnie dzieci, sprawy dotyczące pomocy najuboższym i rynku pracy osoby bezrobotne, zaś dotyczące ochrony zdrowia osoby starsze. Młode osoby z kolei interesują sprawy związane z kulturą i rozrywką, ale również rynkiem pracy w kontekście sytuacji w całym mieście.

REKOMENDACJE

REKOMENDACJE DZIAŁAŃ WSTĘPNYCH

- ¹ Należy przywrócić mieszkańcom Elbląga poczucie, że mogą mieć wpływ na sprawy miasta oraz odbudować w nich poczucie dumy i solidarności z bycia Elblążaninem.
- ¹ Należy dostarczyć pozytywnych komunikatów na temat miasta i jego sytuacji, neutralizować negatywne przekonania.
- ¹ Należy podnieść poziom wiedzy na temat konsultacji społecznych oraz korzyści wynikających z udziału w nich. Należy w tym celu wykorzystać podstawę, jaką jest podzielany przez mieszkańców wizerunek dobrego obywatela i chęć dopasowania się do oczekiwań społecznych.
- ¹ Należy bezwzględnie dopilnować, aby komunikowane korzyści faktycznie zaistniały – inaczej wiarygodność samych działań i prowadzących je podmiotów obniży się.
- ¹ Aby prowadzone przez Urząd Miasta konsultacje były przez mieszkańców Elbląga traktowane poważnie, konieczne są działania podnoszące wiarygodność urzędu oraz instytucji konsultacji.

REKOMENDACJE TECHNICZNE

- ¹ Należy zadbać o adekwatny dobór kanałów informacji, wykorzystywać różnorodne media i kontrolować, czy faktycznie docierają one do odbiorców.
- ¹ Tematy konsultacji powinny być formułowane na możliwie najniższym poziomie lokalnym, lub – jeżeli temat dotyczy całego miasta – powinien pojawić się komunikat wskazujący powiązania z niższym poziomem.
- ¹ Niezwykle istotnym elementem przyszłych procesów konsultacji jest bezwzględne dostarczenie uczestnikom i mieszkańcom informacji zwrotnej o zebranych i uwzględnionych opiniach, wraz z uzasadnieniem.
- ¹ Należy unikać tematów, które mogłyby być postrzegane jako tematy zastępcze – to wzmacnia wrażenie fasadowości i zniechęca do kolejnych procesów konsultacji.
- ¹ W konsultacjach należy wykorzystywać różnorodny zestaw narzędzi, aby zwiększyć szanse wypowiedzi dla wszystkich zainteresowanych.